Nr. 241 (z dod. por.). Dnia 1 września. Wtorek. Dnia 20 sierpnia (1 września) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawione będzie całodzienne nabożeństwo bez kazań z powodu czwartego dnia odpustu ku uczczeniu Pocieszenia N. Panny Marji.

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Stefana, króla węgierskiego, w kościele parafjalnym w Raszynie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Otrzymaliśmy dzisiejszej nocy depeszę, donoszącą, że wojska głównego dowódzcy „rokoszu" chilijskich, jenerała Canto, w szybkim pochodzie, uskrzydlonym krzepiącemi uczuciami odniesionego zwycięztwa, dotarły do Santjago i wkroczyły w mury stolicy kraju.

Z tą chwilą kończy się właściwie dziewięciomiesięczna wojna domowa w Chili, która tyle spustoszeń materjalnych i moralnych wyrządziła potężnej i bogatej rzeczypospolitej południowo-amerykańskiej. O losach Balmacedy tyle tylko na razie powiadają depesze, że „zbiegł". Dokąd? Najprawpodobniej w kierunku Argentyny. Przed kilkoma tygodniami donoszono, że Balmaceda wynajął okręt „Espingle", złożył na jego pokładzie półmiljona w srebrze i wysłał go do Montevideo. Była to przezorność, zaszczyt *sui generis* przynosząca pamiętnemu z czasów kampanji chilijsko-perwjańskiej jenerałowi, który i w tem także umiał naśladować typowych poprzedników swoich, rządzących południowo-amerykańskiemi republikami, że w porę pomyślał o zapewnieniu sobie „wdowiego grosza" na wypadek doznania porażki. Porażka jest i pieniądze w Montevideo są.

Kapitulacja obu metropolij chilijskich: Valparaiso i Santjago oddaje kraj w ręce t. zw. „rokoszan". Nazywaliśmy dla krótkości tem mianem partję kongresową, podobnie jak cała prasa europejska ją nazywała. Tym razem jednak nazwa nie odpowiadała pojęciu. Balmaceda nie był monarchą, gruntującym swe prawa dynastyczne na stuleciach władzy, legalnie piastowanej. Był on prezydentem wybranym przez kongres, stanowiący w Chili zarówno, jak i w innych republikach amerykańskich i europejskich najwyższy wynik władzy, przelewanej czasowo i w zakresie ściśle wykonawczym na wybieralnego prezydenta. Balmaceda zwichnął tę konstytucyjną równowagę czynników rządzących, rozpędził kongres, który nie chciał wybrać na jego następcę w urzędzie prezydenta totumfackiego Balmacedy, senjora Klaudja Vicunię, dokonał przeto formalnego zamachu stanu, pod teroryzmem swoich organów zarządził wybory do nowego kongresu, a uzyskawszy w nim naturalnie potrzebną większość, nakazał wybór Vicunii, który w takich warunkach przeszedł bez szemrania i trudności do skutku.

Kongres dawniejszy ukonstytuoawał się w Iquique w juntę „rewolucyjną" pod przewodnictwem Jorje Montta; junta czuła, że ma po swojej stronie prawo, że Balmaceda jest przywłaszczycielem władzy, czasowo i warunkowo udzielonej mu przez legalną reprezentację narodu. Mówią, że Balmaceda jest demokratą i przyjacielem ludu, partja kongresowa zaś wyrazem możnowładzczych aspiracyj bogatych warstw społeczeństwa. W te subtelne różnice programów i barw nie można się wdawać, oceniając wartość obustronnych tytułów prawa.

Obecnie zwycięzka junta z Iquique ukonstytuuje się w rząd prowizoryczny i przystąpi po zabliźnieniu najkrwawiej ropiących się ran do wyboru nowego kongresu i nowego prezydenta. Tym ostatnim będzie albo zwycięzki *generalissimus* rokoszu, jen. Canto, albo dotychczasowy prezydent junty, Jorje Monte. Naturalnie, że senior Klaudjo Vicunia, który za kilka dni już miał przyjść do steru, pozostanie prezydentem chilijskim—*in partibus infidelium*.

Urzędownie dotąd jedna tylko Boliwja uznała kongresistów chilijskich za stronę wojującą. Gabinety europejskie zachowały się neutralnie, dając wszelako ubocznie do poznania, jak poważnie zapatrują się na podstawę prawną „rokoszu". Wszelkie zabiegi faktycznego rządu chilijskiego, aby uzbroić w Europie pancerniki tamtejsze w ludzi i materjał wojenny, okazały się płonnemi. Zbudowany we Francji nowy pancernik „Presidente Errazuris" błąkał się, jak Ahaswer, pomiędzy Tulonem, Portsmouth i Lizboną, werbując napróżno ludzi i szukając bez skutku opieki u rządów. Obecnie inny rządowy parowiec chilijski „Presidente Pinto" od tygodnia stoi w porcie Kielu bezczynnie, ponieważ niemieckie władze morskie i dyrektor policji miejscowej zabronili przeładowania na jego pokład dział, zamówionych u Armstronga i przysłanych przezeń w tym celu do Kielu.

Rząd niemiecki nie okazał się gościnniejszym i pobłażliwszym dla uroszczeń autokratycznych Balmacedy, jak Francja i Portugalja. Uznanie nowego rządu w Santjago nie napotka przeto na trudności, zwłaszcza, że pierwsze kroki polityczne zwycięzkiego stronnictwa narodowo-zachowawczego liczą się przezornie z siłą i powagą Europy. Złożyło ono mądry tego dowód, powierzając na razie utrzymanie porządku w Valparaiso komendantom flot europejskich.

Przed laty blizko trzydziestoma cesarz Maksymiljan położył tragicznie głowę w Queretaro za przyjęcie z rąk Napoleona III-go tronu meksykańskiego z oczywistem pogwałceniem amerykańskiej zasady Monroe, która nie pozwala mieszać się Europie w sprawy polityczne nowego świata. „Rokoszanie" w Chili poszli wręcz inną drogą, zapraszając gościnnie marynarzy europejskich do utrzymania porządku w zdobytem przez siebie mieście. *Br. Z.*

Styl zakopański.

> Aby szkołę ocenić, nie dość widzieć nauczyciela, trzeba poznać ucznia.
> *Roczniki 1857.*

W ostatnim zeszycie *Wisły* p. Leopold Meyet ogłosił dwa liryczno-panegiryczne artykuły na cześć zakopiańskich szkół zawodowych i ich kierowników. Bezwzględne uwielbienie autora dla tych ostatnich podkreślone jest portretami pp. Neuzilów, których umieszczenie w *Wiśle* ma znaczenie szczególne, wyjątkowe.

Wisła, oprócz typów etnograficznych, umieściła dotąd, o ile przypominam sobie, dwa tylko portrety: Kolberga i Miklosicza, ludzi najwyższej zasługi w sprawach i naukach, których *Wisła* jest organem. Ponieważ trudno przypuścić, żeby pp. Neuzilowie figurowali na stronicach *Wisły*, jako okazy etnograficzne, należy więc się domyślać, że zasługi ich są tej samej natury i znaczenia, co zasługi dwóch zmarłych uczonych.

Szkoła koronkarska jest mi znaną jedynie z bardzo dobrej opinji, jaką się ogólnie cieszy; co zaś do szkoły rzeźbiarskiej, sąd mój, jak to zauważył p. Meyet, różni się dalece od czci bez zastrzeżeń, jaką p. Meyet żywi dla jej dyrektora; rachunek zysków i strat społecznych z działalności szkoły, zrobiony przezemnie, jest dalece inny; sama zaś sprawa, oprócz znaczenia lokalnego, wiąże się z zagadnieniami pierwszorzędnej społecznej doniosłości—uważam więc za konieczne, oprócz wykazania faktycznych fałszów artykułu p. Meyeta i nieznajomości przedmiotu, o którym pisze, przedstawić zarazem całą sprawę artystycznego przemysłu ze strony zasadniczej.

I.

Niema tak mało rozwiniętego ludu na ziemi, któryby nie miał swojej sztuki w tej lub innej formie. Potrzeba i zamiłowanie w graficznem lub plastycznem odtwarzaniu świata zewnętrznego, lub też w wytwarzaniu pewnych kombinacyj barwnych i linijnych czyli ornamentów towarzyszy ludzkości od kolebki jej uspołecznienia.

Na granicy podbiegunowych krajów południa ludożerczy patagończyk wyplata z morskiego sitowia ozdobne koszyki; na drugim biegunie każda z małych grup etnograficznych, rozrzuconych po tych surowych obszarach, ma swoją sztukę, swoje szczególne upodobania w kombinowaniu barw i kształtów.

Kuklanka kamczadala, zszyta z rozmaitych odcieni sierści renifera, szleja na psa pociągowego, czy też drewniane sprzęty aleuta, wszystko to pokrywa pewien ornament, który, oprócz znaczenia, jakie ma bezpośrednio dla jego twórcy, jest zarazem dodatnim pierwiastkiem cywilizacyjnym, dowodem człowieczeństwa danej grupy istot, a przy pewnym zbiegu okoliczności staje się źródłem społecznego bogactwa.

I od bieguna do bieguna przez wszystkie klimaty, rasy, przez wszystkie szczeble cywilizacji spotykamy się z tym objawem działalności ludzkiego ducha. Bez względu na najtrudniejsze warunki życia, najkrwawszą walkę o byt, najstraszniejszą przemoc sił natury, człowiek oddaje się wszędzie i zawsze twórczości artystycznej.

Jest to więc jedna z tych potężnych właściwości ludzkiej duszy, bez której poprostu nie można pojąć człowieka, jak nie można go pojąć bez mowy. Łączy się też ona bezpośrednio ze wszelkiemi innemi wielkiemi objawami umysłu ludzkiego.

Od narodzin najpierwotniejszych pojęć religijnych do zawiłych lub wspaniałych systemów teologicznych wszystko znajduje w sztuce swój wyraz, krystalizuje się w jej kształtach.

Można powiedzieć, że myśl ludzka przybiera materjalną, dokykalną postać, piętrząc się w Gopuromy indyjskie; strojąc się w egipskie piramidy, strzelając w niebo iglicami gotyckich katedr, lub zakopując się w ziemię w grobach Ellory i w symbolicznych znakach katakumb, które też stają się ornamentem.

Wszystkie zresztą objawy życia wywołują odpowiednie zastosowanie sztuki. Bogactwo, potęga i duma królów szuka w niej swego wyrazu, jak niedola biedaków zapomnienia.

Trony i zwykłe stołki, ściany pałaców i chałup lub namiotów; puhary i czary ze złota i zwykłe garnki, wszystko pokrywa ornament lub obraz, mozajka barw i kształtów.

Hełmy, zbroje, miecze, łuki i dzidy, armaty i strzelby tak dobrze jak kolebki, wrzeciona, pługi, kosy i sierpy są pobudką do wytwarzania ozdobnych kształtów.

Nie możemy wspomnieć imienia któregokolwiekbądź ze znanych ludów starożytności, żeby jednocześnie nie przychodziła nam na myśl jego sztuka ze swemi szczególnemi cechami, które nazywamy stylem.

Rzym czy Grecja, Indje, Persja czy Babilon, Meksyk czy Egipt, maurowie czy chińczycy, aż do naszych czasów, w których rozwój sztuki przybrał tak powszechny i potężny charakter, w których każdy naród bez względu na to, czy przedstawia wielkie państwo, czy też w granicach etnograficznych rozwija się społecznie, każdy wytwarza swoją sztukę i wnosi ją do ogólnego bogactwa ludzkości, zdobywając zarazem dla siebie zaszczytne, indywidualne stanowisko.

Obok narodów, które jak: Włochy, Francja, Niemcy, Anglja mają starą i skomplikowaną kulturę artystyczną, odnawiającą się i rozwijającą dalej, wszystkie inne ludy europejskie dążą do rozwinięcia samodzielnych pierwiastków artyzmu.

Jednym z bardzo znamienych, silnych i oryginalnych ruchów artystycznych jest rozwój sztuki w Rosji.

W krajach, w których cywilizacja przeszła, wielorakie i różnorodne przeistoczenia, zostawała pod mnóstwem skomplikowanych wpływów, między roz

Kongres geograficzny.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

III.

Bern w sierpniu.

Od dawien dawna wisi w powietrzu kwestja, domagająca się załatwienia, a ważna zarówno dla nauki, jak i ze względów praktycznych. Czas byłby wreszcie zgodzić się na przyjęcie jednego powszechnego pierwszego południka, według którego wszyscy zobowiązaćby się winni wyznaczać miejsca na kuli ziemskiej. Sprawę tę kilku mówców poruszyło na kongresie, przemawiając w wyczerpujący sposób i motywując swe poglądy. Jedni wychwalają południk w Greenwich, inni chcą go mieć na Ferrö lub w Paryżu.

Pan Bouthiller de Beaumont z Genewy, chcąc pogodzić spory, rzekomo wynikające z pychy narodowej, pragnie widzieć pierwszy południk, przechodzący przez cieśninę Behringa i ocean Spokojny, tak, ażeby całkowicie przebiegał przez morze, nie dotykając żadnego państwa. Z boku zapytują mówcę, czy na białe niedźwiedzie w takim razie włożonoby obowiązek robienia spostrzeżeń w dostrzegalni astronomicznej pierwszego południka? Krytyki dotychczasowych prób w tym kierunku podjął się o. jezuita Tondini, delegat akademji nauk w Bolonji, i przyznać trzeba, że krytykował znakomicie. We wniosku zaś domaga się, aby kongres oparł się na życzeniu, wyrażonem przed laty kilku na kongresie w Wenecji, gdzie zgodzono się Jerozolimę obrać za punkt wyjścia. Nie należy zapominać, że dostrzegalnia Greenwich bynajmniej nie znajduje się w przyjaznych warunkach klimatycznych. Podczas roku—jak to wynika z długoletniego szeregu obserwacyj—w Greenwich przez 167 dni niebo zupełnie jest zachmurzone, 10 dni jest pogodnych, a tylko 2 zupełnie piękne. Jerozolima pod tym względem przedstawia dogodności największe ze wszystkich dotąd proponowanych miejsc.

Ze sprawą pierwszego południka wiąże się ściśle kwestja powszechnej godziny, kwestja już czysto praktyczna. I tu trudno pogodzić najrozmaitsze, nieraz wprost z sobą sprzeczne poglądy. Profesor paryzki Mareuse broni i wyjaśnia system dwudziestu czterech pasów godzinowych (*fuseaus horaires*), praktykowany już obecnie w Austrji, Prusiech i Stanach Zjednoczonych. Glob ziemski podzielićby należało na 24 pasy, każdy po 15 stopni geograficznych, oznaczonoby je 24 literami alfabetu lub porządkowemi liczbami, południk pierwszy obranoby za centr pasu A lub 1, i w każdym pasie panowałaby jedna i ta sama godzina, różniąca się o 60 minut od godziny w pasie sąsiednim. Praktycy domagają się ustępstw od ludzi nauki, ci ostatni przedstawiają dobre racje swoich poglądów, broniąc ścisłości i istotnej zgodności z czasem gwiazdowym. Dyskusja żywa i nader zajmująca, a rezultatem jej następująca uchwała:

Kongres berneński, uznając potrzebę ostatecznego wyboru powszechnego początkowego południka, potrzebę, dającą się coraz bardziej odczuwać i opierając się na jednogłośnem życzeniu, wyrażonem przez przedstawicieli 43 państw na międzynarodowej konferencji telegraficznej w Paryżu w r. 1890-ym, aby nareszcie, pogodziwszy interesy wszystkich, dojść do ujednostajnienia w mierzeniu czasu, wyraża z kolei życzenie, aby rada związku szwajcarskiego w porozumieniu z rządem włoskim wzięła na siebie inicjatywę, w celu możliwie szybkiego rozwiązania wymienionej sprawy.

Uchwalono obrać Bern, siedlisko biur międzynarodowych poczt, telegrafów i kolei, za miejsce zebrania komisji międzynarodowej pierwszego południka. Dodać mogę, że Szwajcarja i Włochy już rozpoczęły rokowania w tej mierze.

„Helvetica" — oto zbiorowy tytuł wykładów, jakie zajmowały drugą sekcję kongresu. Nader interesująco mówił tu profesor Amrein z St.-Gallen, opisując psychologiczne przyczyny tych uczuć, jakich doznaje człowiek, obserwujący przyrodę. P. Amrein nie zadawalnia się wszakże jedynie analizą, lecz uwzględnia także pierwiastek, że tak powiem, embrjologiczny; na człowieka, podróżującego dziś w Alpach i rozkoszującego się przyrodą górską, spogląda jako na wytwór całego szeregu pokoleń, które bynajmniej nie we wszystkich okresach rozwoju historycznego jednakowe odbierały wrażenia, jednakowo czuły. Naiwne uczucia pierwotnych ludów przy widoku potęgi i cudów natury, uczucia, tak doskonale odzwierciadlające się w ich mitologji, stopniowo ustępowały miejsca bardziej wyrozumowanym, zgodnym ze stopniem cywilizacji, na jakim ludzkość w danej epoce się znajduje. Początek najnowszego okresu w tej ewolucji widzi mówca w dziełach Jana Jakóba Rousseau i w opisach Benedykta de Saussurea.

Pan A. de Claparède, wiceprezydent genewskiego towarzystwa geograficznego, opisuje jedyny w swoim rodzaju ogród botaniczny „Linnaea", położony w kantonie Wallis w Bourg St.-Pierre, na wysokości 1693 metrów. Naukowe rezultaty, jakich spodziewano się po tym ogrodzie, nie zawiodły; a konieczność hodowania i badania roślin na znaczniejszych wysokościach wynika z niedostateczności zwykłych naszych cieplarń pod względem studjów nad fizjologją roślin. Kongres na ostatniem swem ogólnem posiedzeniu wyraził życzenie, aby starano się usilnie popierać przykłady, dane przez założycieli ogrodu „Linnaea".

Długo i żywo rozprawiano w oddziale pedagogicznym. Prof. Faure opisuje stan nauki geografji w Szwajcarji, uwzględniając przedewszystkiem zasługi na tem polu J. J. Rousseaua, Pestallozziego i K. Rittera. Prof. praski Palacky dzieli się doświadczeniem, nabytem w ciągu 35 lat nauczania nauk geograficznych; p. Dupuy, delegat ministerjum oświaty i sztuk pięknych z Francji, daje obraz zupełny stanu nauczania w swojej ojczyźnie; p. Scott Keltie kreśli postępy, jakie uczyniono w ciągu ostatnich 26-ciu lat na polu wykładu geografji w Anglji. Inni mówcy gorąco zalecają popularyzowanie wiedzy geograficznej, inni znów przemawiają za pozyskaniem powszechnego prawa obywatelstwa dla geografji na wszystkich wszechnicach europejskich; wreszcie nie brak odczytów bardzo specjalnych, zajmujących się szczegółami w metodzie nauczania. Muszę wyznać, że posiedzenia sekcji pedagogicznej, na których byłem obecny od początku do końca, były bodaj czy nie najbardziej zajmujące ze wszystkich specjalniejszych. Wobec wysokiego stopnia rozwoju, jaki geografja naukowa w dobie obecnej osiągnęła, przy nauczaniu jej coraz większą rolę odgrywać zaczyna pierwiastek rozumowania. Do niedawna jeszcze cała nauka geografji polegała na „wykuwaniu" pamięciowem możliwie dużej liczby nazw. Dziś prawdziwi pionierowie wiedzy geograficznej domagają się tu, i słusznie, klasyfikacji naturalnej, opartej na możliwie głębokiej i rozległej znajomości warunków przyrodniczych. Pierwszą próbę takiej klasyfikacji podjął dr. Charbonnier i w szerokich zarysach kreśli na zebraniu podstawy, na których swą systematykę geograficzną opiera. Lądy dzieli p. Ch. na dwie wielkie grupy: północną, do której zalicza Europę, Azję i Amerykę północną, i równikową, obejmującą Afrykę, południową Amerykę i Oceanję. Przy określaniu charakteru tych dwu grup autor uwzględnia ich położenie na globie, klimat, kierunek łańcuchów górskich, liczebność rzek, kształt brzegów morskich, rasy ludzkie, faunę i florę. Pominąć muszę szczegóły rozprawy p. Charbonniera, by przejść do krótkich wzmianek o pracach innych sekcyj.

Ortografja nazw geograficznych zajmowała sekcję czwartą. Chodziło tu rzeczywiście głównie o nazwy miejscowości nieeuropejskich, które dobrze jest zachowywać w pierwotnem ich brzmieniu, a których niekiedy żaden europejski język oddać nie potrafi. Na wielu przykładach hr. Joachim Pfeil dowiódł, że poprostu europejczykom brak niektórych dźwięków, często występujących np. u pierwotnych szczepów afrykańskich. Tu otwarło się pole dla sporów lingwistów z historykami i podróżnikami. Mniej natomiast zawiłą była kwestja ujednostajnienia nazw geograficznych (w pisowni) ogólnie znanych. Zgodzono się na to, że wydanie wielkiej mapy kuli ziemskiej w skali 1: 1,000,000, położy kres tym niedogodnościom, gdyż mapa ta, opracowana przez komisję

---

maitemi warstwami społecznemi leżą często rzeczywiste przepaście w upodobaniach i formach życia. Chłopa francuzkiego mało zapewne obchodzi sewrska porcelana, meble rococo, lub dzisiejsze pałace paryzkich bogaczy; klasy uprzywilejowane wytwarzają formy zbytku nie mogące przesiąknąć do życia biedaków wskutek zbyt wielkiego zróżnicowania się warunków życia i charakteru ludzi.

W Rosji, natomiast, można spotkać te same motywy ozdób w chałupie wielkorusskiego chłopa i w pałacach najpotężniejszych i najbogatszych panów. Niezależnie od wszystkich różnic społecznego stanowiska, bogactwa i zbliżenia się do kultury zachodniej, człowiek, należący do klasy uprzywilejowanej, używa łyżki, miski, obrusa lub ręczników, które z innego materjału, lecz w tej samej formie, w tym samym *stylu* znajdują się w chałupie biedaka.

To upodobnianie się gustów w różnych warstwach społecznych wynika czasem z przyczyn leżących po za sztuką—naprzykład narodowych, jest jednak dla danego społeczeństwa zawsze momentem dodatnim, wprowadzeniem w życie pierwiastku, który nadaje mu większą spójnię i większą odporność wobec asymilacyjnych wpływów i zachceń otoczenia.

W Niemczech, pod naciskiem silnego wzbudzenia w ostatniem dwudziestoleciu poczucia narodowej odrębności, rozwinęła się gwałtowna dążność do nadania wszystkim formom życia cech szczególnych, niemieckich.

Za punkt wyjścia w sztuce stosowanej wzięto styl zwany staroniemieckim i z wielką energją wprowadzono go w życie. Miasta zaroiły się domami w tym stylu, wnętrza mieszkań ozdabiają się sprzętami i tkaninami tego samego charakteru. Potworzyło się mnóstwo przemysłowo-artystycznych stowarzyszeń, które nieustannie pracują nad nadaniem staroniemieckiego stylu każdej rzeczy zbytkowej lub przedmiotom codziennego użytku. Obywatel Monachjum czy Berlina, który zadawalniał się bardzo pospolitemi ścianami i stołkami, naraz buduje sobie *altdeutsche Stübchen* i z pedanterją przesiaduje w niej parę godzin dziennie w mrocznem oświetleniu okrągłych, oprawnych w ołów, szybek.

Nie zawsze równocześnie, lecz równie silnie i stale, jak dążność do wyodrębniania się jednostek narodowych, działa inna zasada, mianowicie dążność do udzielania innym swoich cech lub przyjmowania ich od drugich.

Pomimo wojen, walki, rabunku dla zysków materjalnych rozdzierających ludzkość, dąży ona we wszystkich innych kierunkach działalności do jaknajwszechstronniejszego poznania się, zbliżenia i zamienienia każdej zdobyczy cywilizacyjnej oddzielnych ludów na dobro powszechno-ludzkie. Wymiana myśli i usług; przeszczepianie upodobań i pojęć, przenikanie się rozmaitych prądów cywilizacji, odbywa się, dziś zwłaszcza, z nieprzepartą, nieokiełznaną siłą.

Paryżanin staje się japończykiem w swoich artystycznych upodobaniach, jak japończyk europejczykiem w obyczajach, pojęciach i formach życia.

Na wielkie międzynarodowe wystawy zbiega się cała ludzkość z całą mnogością i różnorodnością drobnych cząstek, na jakie się dzieli; znosi wszystkie skarby swojej wiedzy i sztuki, poznaje się i brata, a jednocześnie wstają z grobu wszystkie cywilizacje umarłe w całym przepychu swoich szczególnych, oryginalnych właściwości.

Giną przedziały czasu i przestrzeni, żyjemy jednocześnie we wszystkich częściach świata, jednocześnie w wieku dziewiętnastym po Chrystusie i dwudziestym przed Jego narodzeniem, w epoce elektrycznej i w epoce kamiennej. I każdy z tych czasów, jak każdy z tych narodów przychodzi *ubrany w swoją sztukę.*

Żelazno-ceramiczne gmachy dziś powstałe, ścięte ściany asyryjskiego budynku i chata karaibów stoją obok siebie, świadcząc o konieczności, która zmusza umysł ludzki do tworzenia nieustannego w zakresie sztuki, świadcząc zarazem, że jak w stosunkach między jednostkami ten tylko człowiek brany jest w rachubę, który się odznacza indywidualnością, zdolnością i wiedzą; podobnież w morzu ludzkości te tylko narody dają się rozeznać osobno, które mają swoje dodatnie pierwiastki cywilizacyjne, które przyczyniają się do zwiększenia ogólnego dobra ludzkości.

Naród, który tego nie czyni, jeżeli nie może siłą pięści imponować światu, nie istnieje.

Kiedy wszystkie narody europejskie ogarnia pożar wojny, wielki czy mały naród, który nie wykazuje jaknajwiększej gotowości i zdolności bojowej, nie istnieje, nie bierze go nikt w rachubę, tratują go kopyta zwycięzców i zwyciężonych, a po walce nie dostaje się mu nic: ani chwały, ani zysków.

Podobnież w czasach jakichś wielkich ruchów umysłowych, kiedy ludzkość opanowuje w sposób wyjątkowy jakaś idea, kto się nie przyczynia do jej rozwoju, zrozumienia, wprowadzenia w życie, o tym nikt nie wie i o niego nie dba.

Jedna z takich idei jest sztuka; twórczość artystyczna przy dzisiejszem bezprzykładnem jej natężeniu wydobywa na wierzch imiona ludków, małych grupek etnograficznych, o których istnieniu ledwie wiedzieli podróżnicy lub słyszeli etnografowie.

Z drugiej strony wielcy zdobywcy świata rozpowszechniają sztukę swoich narodów tak daleko, jak sięga ich oręż; podobnież jak jednostki, obdarzone wielkiemi talentami, narzucają swoje upodobania indywidualne całym pokoleniom.

Legje rzymskie na wydłużonych drogach swoich pochodów stawiały trjumfalne łuki, amfiteatry i arkady wodociągów; francuzi w ciągu jakichś pięciu lat roznieśli na ostrzu bagnetów styl cesarstwa po całej Europie; Makart w ciągu swego krótkiego życia zdążył zaszczepić w całych Niemczech swoje gusty w urządzaniu i dekorowaniu mieszkań, zwłaszcza pod względem doboru i ustosunkowania barw; pewne motywy ozdób i ornamentów będą też zawsze związane z jego imieniem.

(*D. n.*) *Stanisław Witkiewicz.*

międzynarodową, ostatecznie i tę trudność rozwiązać będzie musiała.

Profesor Forel z Morges jest dziś najlepszym znawcą lodników i jezior szwajcarskich. Wykład też jego najbardziej zajął zebranych na posiedzeniach sekcji *lacs et glaciers*. Doskonały mówca, roztacza przed nami obraz kształtów dna jezior szwajcarskich i dobitnie przekonywa o doniosłości, jaką badania hydrograficzne posiadają dla zupełnego poznania dziejów ziemi. Zwłaszcza epizody z historji najlepiej dotąd poznanego jeziora Genewskiego budzą niezmierne śród słuchaczów zainteresowanie. Pomiary i sondowania jezior zaczęto w czasach ostatnich wykonywać we wszystkich niemal krajach; prace te mają wielką doniosłość dla geologji i bezwątpienia też przyczynić się mogą do rozwiązania niektórych zagadek klimatycznych. Do rzędu usiłowań, podjętych w tym ostatnim kierunku, należą też badania nad perjodycznemi zmianami w położeniu lodników. Gdy wszakże lodniki szwajcarskie i austrjackie były przedmiotem nader licznych obserwacyj, natomiast brakło do ostatniego czasu spostrzeżeń nad lodnikami Francji. Przed dwoma laty dopiero postanowił lukę tę wypełnić książę Roland Bonaparte, i obecnie w Bernie zdaje sprawę ze swych prac dotychczasowych. Oto rezultat sumaryczny tych badań: ze 109-ciu obserwowanych lodników 21 posuwa się naprzód, 65 cofa się, 23 zaś pozostaje na miejscu. Ogólniejsze wnioski z prac księcia wysnuć się dadzą dopiero po dłuższych, większą liczbę lodników obejmujących obserwacjach.

W sekcji geografji handlowej debatowano wyłącznie nad sprawą emigracji i kolonizacji, przemyśliwając nad środkami ulżenia i dopomożenia tym, którzy po za granicami ojczyzny zmuszeni są szukać przytułku. W związku też z dyskusją, jaką wywołał wspomniany już w poprzednim liście wykład jenerała Annienkowa, kongres postanowił utworzyć międzynarodowy komitet *naukowy* w celu zredagowania kwestjonarjusza, który, prócz ogólnych wiadomości, obejmuje instrukcje dla każdego państwa, o mało znanych krajach, do których koloniści zmierzają. Prowizorycznie postanowiono zadanie to włożyć na barki pp. Gobata w Bernie, Annienkowa w Petersburgu, oraz H. Mosera, H. Cordiera, hr. Antonelliego i hr. Pfeila. Bern ze względu na jego położenie obrano za miejsce, w którem ostatecznie wszelkie wiadomości w tym kierunku będą zebrane. Powyższy komitet ma się porozumieć z towarzystwami geograficznemi, a zebrane przezeń wiadomości będą możliwie szeroko po świecie publikowane.

Pomijam, jako zbyt specjalne, wykłady w sekcji kartografji.

*

Po za zajęciami naukowemi nie brakło też uczestnikom kongresu sposobności do poufniejszej, niekrępowanej więzami rozpraw akademickich gawędy. Poświęcono na to wieczory oraz jedno popołudnie, podczas którego władze kantonu berneńskiego urządziły nader przyjemną wycieczkę na jezioro Thunskie. Specjalny pociąg zawiózł nas na obiad do Thun, zkąd przez trzy prawie godziny obwożono nas po jeziorze, pozwalając napawać się wzrokowi urozmaiconym obrazom majestatycznej przyrody Alp berneńskich. Po bankiecie w Thun, podczas którego nie brakło najwznioślejszych toastów, całe towarzystwo znalazło się w nastroju niezwykle wesołym. To też wycieczka ta niejednemu na długo w pamięci pozostanie. *M. Flaum.*

Naszyjnik nie-królowej.

Znaną jest powszechnie historja „naszyjnika królowej".

Kardynał Rohan, zakochany w Marji Antoninie, i jak każdy zakochany, we wszystkiem, co przedmiotu miłości jego dotyczyło, łatwowierny, dał się przekonać zręcznej intrygantce, pani La Motte, iż królowa usycha z pragnienia posiadania wspaniałego naszyjnika, dzieła złotników: Bassange'a i Bochmera. Ktoby jej złożył klejnot ten w darze, mógł się wiele bardzo po wdzięczności królowej spodziewać.

Aby dopiąć celu i przekonać prałata, La Motte podjęła się urządzenia schadzki pomiędzy nim a królową, oczywiście królową fikcyjną. Niejaka panna Oliva, przypominająca nieco rysami Marję Antoninę, podjęła się tej roli i przeprowadziła ją z powodzeniem.

Kardynał, przekonany, nabył naszyjnik za 1,600,000 liwrów i wręczył go pani La Motte. Nim wszakże wypłata nastąpiła, intryga wydała się; proces skandaliczny był jej owocem, a obmowa z całą zaciekłością wystąpiła przeciw niewinnej królowej.

Sprawa powyższa miała poprzedniczkę. Ofiarą podobnej zupełnie intrygi omal nie padła żona Moliera. Opowiada zdarzenie to w książce swojej: „*Marie-Antoinette devant le XIX siècle*" pani Simon-Viennot, która ze swej strony czerpała z dziennika *Le Droit*.

Molier w sile wieku i talentu poślubił artystkę z trupy swojej, Armandę Bejart.

Portret jej w djalogu pomiędzy Cléonte'm a Covielle'm dał nam wielki komedjopisarz w „*Le Bourgeois Gentilhomme*".

Pełna wdzięków była to osóbka, nic więc dziwnego, że i adoratorów pełno kręciło się dokoła niej. Najwytrwalszym, najzawziętszym wszakże był szlachcic zamożny z prowincji, niejaki de Lorny.

Bieda tylko, że własnemi siłami nie zdołał sobie wywalczyć względów pięknej aktorki i rad nierad przyjął pośrednictwo jakiejś Ledoux, intrygantki bez skrupułów.

„Szlagon", jakbyśmy to dziś, zdawkowej a nienajklasyczniejszej monety używając, powiedzieli, uniesiony zapałem, ofiarował 24,000 liwrów za schadzkę z Armandą.

Tego było zawiele. Dobrodziejka Ledoux, olśniona wysokością sumy, postanowiła zagarnąć liwry dla siebie. Że zaś zniewolenie żony Moliera było niemożliwością, poradziła sobie wprowadzeniem w grę podobnej wielce do Armandy dziewczyny, nazwiskiem La Tourelle.

Podstęp się udał, zwłaszcza, iż pani Ledoux stawiała na razie trudności, zwalczając wrzekomo nieprzezwyciężony opór artystki.

Nareszcie po długiem oczekiwaniu Lorny otrzymał schadzkę, co go takiem uradowaniem przejęło, iż nietylko wypłacił na ręce damy Ledoux dwa tuziny tysięcy liwrów, ale zdołał nawet uprosić wrzekomą Armandę, aby po długich ceregielach przyjęła naszyjnik za 8,200 liwrów, nabyty u złotnika Monot.

Zręczna zalotnica zażądała od wielbiciela, aby po za granicami schadzek niczem nie zdradzał stosunków, jakie ich łączyły, chodziło bowiem o zachowanie sobie źródła wyzysku na dłużej. Lorny tedy co dnia chadzał do teatru, zachwycał się widokiem grającej żony Moliera i co najwyżej odważał się od czasu do czasu czułe ku niej rzucać spojrzenia.

Aż oto zdarzyło się, iż La Tourelle pewnego dnia nie stawiła się na schadzkę. Rozgoryczony wielbiciel pośpieszył do teatru i tym razem pozwolił sobie, wbrew przyjętemu zwyczajowi, na pewne objawy uczucia wyraźniejsze nieco, a gdy Armanda żadnej nie zwracała na nie uwagi, rozgniewany pobiegł do garderoby artystki i tu dopuścił się skandalu. Gorzkiemi wyrzutami obsypał niewierną, a gdy go wyprosić usiłowano, zerwał pani Bejart naszyjnik, dziwnym trafem podobny do ofiarowanego uprzednio za 8,200 liwrów.

Rzecz wyjaśniła się dopiero przed sądem. Tak Ledoux, jak i La Tourelle przyznały się do winy, za co odpokutowały, stojąc pod pręgierzem naprzeciw gmachu teatralnego przez ciąg dnia 9-go sierpnia r. 1671-go.

Historja milczy o dalszych losach p. de Lorny, zdawałoby się wszakże, iż wielkiego żalu do pani Ledoux nie powinien był zachować, czyż bowiem pełna wiara w złudzenie nie bywa często cenniejszą od rzeczywistości samej? Wszakże przy boku La Tourelle de Lorny wierzył święcie we wzajemność Armandy.

Złudzenie to, jeżeli istniało, warte było zapewne naszyjnika, skoro naszyjnikiem tym opłacił wielbiciel — rzeczywistość. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż kwestja wydania obowiązkowych przepisów sanitarno-lekarskich dla fabryk i zakładów przemysłowych została ostatecznie zadecydowana.

= Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych, ul. Rymarska, od strony gmachu bankowego, została zamknięta dla ruchu kołowego.

= W ciągu miesiąca od d. 13-go lipca do d. 13-go sierpnia, jak donosi *Gaz. polic.*, zaszły w obrębie w Warszawie następujące wypadki: samobójstw 4, zamachów samobójczych 4, dzieciobójstw 2, nagłych zgonów 10, utonięć 4, porażeń od piorunów 3, przejechań: przez dorożkarzy 4, furmanów, wozów 12, kalectw w fabrykach lub z powodu upadnięcia z wysokości 14, podrzuceń dzieci 2, poranień podczas bójek 26 i pożarów 4.

= P. oberpolicmajster zabronił właścicielom zakładów pogrzebowych, tudzież fabrykantom trumien, wysyłania na miasto trumien otoczonych reklamami. Trumny, przenoszone przez miasto, mają być okryte. Wzbronionem również zostało malowanie na szyldach trumien i innych znaków żałobnych.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że, zgodnie z zatwierdzonym etatem, w warszawskim szpitalu dla obłąkanych, wraz z należącą do niego kolonją w Tworkach, ustanawia się dla mężczyzn i kobiet ogółem 420 łóżek. Z tej liczby 104 przeznaczonych zostaje dla nieuleczalnie chorych, zdolnych do pracy na kolonji i mogących korzystać z większej swobody, niż inni chorzy. Miejsca w szpitalu dzielą się na bezpłatne i pensjonarskie (za opłatą). Pierwszych ma być 320, drugich 100. Miejsca pensjonarskie dzielą się na dwie klasy—pierwszej będzie ich 20, drugiej zaś 80. Opłata, pobierana od pensjonarzy, rozdziela się na dwie części—jedną, zasadniczą, odpowiadającą przeciętnemu kosztowi utrzymania każdego bezpłatnego chorego, i dodatkową. Od osób stanu duchownego, oraz od niezamożnych urzędników i członków ich rodzin, zajmujących miejsca pensjonarzy 2-ej klasy, opłata dodatkowa pobierana nie będzie. Rozmiar opłaty dodatkowej ustanawia ministerjum spraw wewnętrznych na przedstawienie warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej. Bezpośredni zarząd szpitala pozostaje w ręku głównego lekarza szpitalnego, który nosi tytuł dyrektora. Instytucje rządowe i osoby prywatne, życzące sobie umieścić chorego w szpitalu, zawiadamiają o tem dyrektora i do zawiadomienia dołączają protokół, spisany przez miejscowego lekarza powiatowego miejskiego o formalnem zbadaniu chorego, albo też świadectwo lekarza prywatnego, w którego kuracji chory pozostawał, z określeniem głównych oznak i czasu trwania choroby. Jeżeli zaś chory umieszczony zostaje w szpitalu na zasadzie artykułów 95-go i 96-go ustawy karnej, to dołączona być winna decyzja sądu. Chorzy, przysyłani do szpitala, z wyjątkiem dostawionych z decyzji sądu, nie mogą pozostać w szpitalu inaczej, jak po zrewidowaniu ich przez dyrektora w asystencji inspektora lekarskiego szpitali cywilnych w Warszawie. O przyjęciu każdego chorego bezzwłocznie zawiadamianą być ma warszawska rada miejska dobroczynności publicznej. Ze szpitala wypisani być mogą chorzy zupełnie wyleczeni z pomieszania zmysłów, oraz chorzy nieuleczalni, ale spokojni, posiadający odpowiednie środki, przytułek i opiekę krewnych, po złożeniu przez tych ostatnich zapewnienia o starannej opiece nad chorym. Chorzy nieuleczalni, podlegający od czasu do czasu napadom furji, mogą być wypisywani ze szpitala, na życzenie krewnych lub opiekunów, ale nie inaczej, jak po złożeniu przez tych ostatnich piśmiennego zobowiązania, że nad chorym będzie rozciągnięta stała i czujna opieka. Niezależnie od takiego zobowiązania, dyrektor szpitala ma zawiadamiać władzę policyjną miejscowości, gdzie chory będzie przebywał, o wypuszczeniu go ze szpitala. Etat szpitala ustanawia się na rs. 116,288. Dyrektor będzie pobierał pensji rs. 4,000, trzej starsi ordynatorowie po rs. 1,800, a czterej młodsi po rs. 1,500, aptekarz rs. 528, czterej felczerzy po rs. 300, trzy felczerki po rs. 240, intendent rs. 1,500, 5 nadzorców po rs. 420, cztery nadzorczynie po rs. 360, a jedna starsza rs. 420, kapelani rs. 880, referent rs. 1,000, klucznica rs. 360, ekonom rs. 480, na wydatki kancelaryjne rs. 1,200 i na wydatki gospodarskie itp. rs. 89,000.

= Termin tegorocznych wyścigów jesiennych uległ pewnej zmianie, a to wskutek starań, podjętych przez dyrekcję tutejszego Towarzystwa wyścigów konnych, która, obawiając się slot, jakie często zdarzają się u nas w drugiej połowie października, wyjednała decyzję głównego zarządu stadnin na urządzenie wyścigów w dniach 11, 15 i 18-*ym* października.

= Park w Królikarni w tych dniach został znacznie uszczuplonym, a mianowicie odcięto szerokie pasmo od strony wsi Szop Polskich i całkowity narożnik w dolnej części parku, zwrócony jedną stroną do drogi, wiodącej przez Szopy Polskie do szosy mokotowskiej, a z drugiej dolnej od Wierzbna do Służewa. Na zajętem terytorjum parku i części przyległych gruntów włościańskich sypany jest wał ochronny, po za którym urządzona będzie droga brukowana, łącząca szosę mokotowską z drugą, już zbudowaną, 1½-wiorstowej długości, zaczynającą się w Czerniakowie, przecinającą t. zw. „Królewską" (od Sielc do Wilanowa), i jak dotychczas, przerwaną u stóp parku w Królikarni. Zarząd tej miejscowości już ogrodził park według nowej linji granicznej.

= Prof. dr. Piotr Chmielowski po paromiesięcznej nieobecności powrócił do Warszawy.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: biskup Kossowski z Włocławka, gubernator petersburski hr. Tol z Berlina, wice-gubernator radomski br. Bukshewden z Radomia i rz. r. st. Imszenik-Kondratowicz z Petersburga, inspektor warszawskiego uniwersytetu Barsow i dyrektor V-go gimnazjum Kański z gub. liflandzkiej.

= Z teatru i muzyki.

* (—*wk*—) Nieudany debiut, kto wie, czy nie przykrzejszą bywa dla słuchacza imprezą od nieudanej sztuki

W tym ostatnim wypadku, dobra gra zaciera usterki treści, w pierwszym wszakże, nieudolne wykonanie, pokrywa sobą niby całunem, treść najwspanialszą.

Wczorajszy, trzeci z rzędu (przyznajemy wytrwałość) debiut pani Orso-Wieńczyckiej w teatrze Letnim w „Konkurencie i mężu" Korzeniowskiego potwierdził powyżej wygłoszone zdanie.

Nie zyskała na niem nic pani Orso-Wieńczycka, co jednak stracił Korzeniowski, tego nawet śliczną grą swoją w roli Erazma nie zdołał odrobić p. Tatarkiewicz.

Wszystko, co do tej pory w kierunku ujemnym w piśmie naszem o debiutantce pomieszczono, a zwłaszcza opinja o niej, wygłoszona przez kolegę *Aem.* w zupełności zastosować się daje i do ostatniego (chyba) wczorajszego turnieju.

W pierwszym rzędzie ten sam brak głosu (trudno go co prawda odmienić), nie poddającego się żadnej modulacji, te same braki niewymotywowanej rolą gestykulacji i mimiki, ta sama nieumiejętność obracania się na scenie, przy zupełnej nieobecności temperamentu w ustępach czy to liryzmem tchnących, czy kokieterją kobiecą.

Nic się nie polepszyło.

Poprawnie wypowiadany wiersz i to jedynie tam, gdzie charakter nosi zdawkowego djalogu salonowego, nie jest przecie grą, to też „grać" pani Orso-Wieńczycka nie będzie nigdy.

Przyjęlibyśmy może debiutantkę w teatrze amatorskim, a i to nie bez zastrzeżeń, uznać jej wszakże na scenie „prawdziwej" ani sposobu.

Wobec powyższego stanu rzeczy, nie dotykamy specjalnie roli Jadwigi w „Konkurencie i mężu", z której pani Wieńczycka usunęła np. wszelaki ślad zalotności niewieściej, pozbawiając ją doszczętnie tak uroku, jak prawdy.

O jednym jeszcze „względnym" debiucie wczorajszym wypada nam tu wspomnieć.

W „Nieszczęśliwych" wystąpił p. Wojdałowicz w roli Hektora Bończy Jankowskiego w zastępstwie p. Grzywińskiego.

Szczere wybuchy śmiechu i niekłamane oklaski przyjęły grę artysty, pełną werwy i humoru.

Postać Hektora wypadła jednolicie, dając niemal typ, jaskrawemi coprawda nieco namalowany barwami, jaskrawości tej wszakże domagał się charakter roli.

Kto tak zawzięcie, zgodnie z wolą autora, cierpi na ustawiczne pragnienie, ten rad nierad ustawicznie pijać musi. Szarża tu nie w oddaniu jej, lecz w samej roli tkwi.

* W teatrze Letnim dzisiaj i jutro „Roznosicielka chleba", w teatrze Nowym dzisiaj i jutro „Ptasznik z Tyrolu" z udziałem panny Babińskiej.

* W „Prologu", napisanym przez Marjana Gawalewicza na otwarcie teatru Wielkiego wystąpią panie: Leszczyńska, Noiretówna, Rakiewiczowa i p. Kotarbiński.

* Reżyser repertuaru, p. Józef Kotarbiński, ułożył już plan sezonu nadchodzącego.

Dowiadujemy się zeń, że na teatr Rozmaitości kierownik komedji i dramatu przeznaczył: „Przeszkodę" Daudeta, „Kłopoty pana Fravetti" Wiktora Bersezio, „Koniec Sodomy" Sudermana i „Wielkie bractwo" Fredry (wznowienie), na teatr Wielki zaś: „Jak się wam podoba" Szekspira, „Manfreda" Byrona, „Firduziego" Łętowskiego i „Marję Stuart" J. S. (wznowienie.)

Odpowiedni rozdział ról umożliwi studjowanie pomienionych dzieł jednocześnie na obu scenach.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 439, Nowym 483; w teatrzykach ogródkowych: Bellevue 247, Eldorado 100 i Wodewilu 110.

= Z teatrzyków.

Eldorado daje nam dziś premjerę, a mianowicie obraz dramatyczny w 5-u aktach p. t. „Za błędy rodziców", napisany przez p. Wł. Dębskiego.

Dla ścisłości dodajemy, iż muzykę do rzeczy tej dorobił p. K. N.

Teatr łódzki w Belle-vue" powtarza dziś wesołą farsę Bissona „Moja gospodyni" i fraszkę sceniczną p. Kwiecińskiego „Lorenzo i Jessyka".

= Nowa linja.

W zarządzie kolei wiedeńskiej ponownie poruszono kwestję budowy nowej linji bocznej zapasowej pomiędzy stacjami Myszkowem i Zawierciem, mającej służyć do ładowania rudy żelaznej, wydobywanej na gruntach dominjum ks. Hohenlohe „Rudniki".

Początkowo eksploatacja rudy nie będzie przewyższać 30-tu wagonów dziennie; celem jednak rozwinięcia i urządzenia nowo otwartej kopalni na większą skalę, istnieje zamiar wybudowania do wspomnionej wyżej miejscowości oddzielnej linji podjazdowej wprost ze stacji Zawiercie.

Długość linji tej wynosić będzie około pięciu wiorst.

Budowa rozpoczęta zostanie po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia ze strony zarządu kolei wiedeńskiej, oraz właściwych władz rządowych, a także po przeprowadzeniu układów z włościanami wsi Włodowice o nabycie potrzebnych na ten cel gruntów.

= Do Częstochowy.

W przeddzień święta Narodzenia N. Panny Marji kolej wiedeńska wyśle do Częstochowy nadzwyczajne pociągi na odpust po cenie zniżonej po 3 rs. od osoby tam i z powrotem.

Termin odejścia z Warszawy i z Częstochowy pociągów tych taki sam jak zwykle.

Pociągi te wychodzą w tym roku po raz ostatni.

= Nowa mapa.

Nauczycielka prywatna, panna Adela Klimontowska, opracowała nową mapę poglądową Królestwa Polskiego.

Nowa mapa jest podobno znacznie mniejsza od wydanej przed kilkoma laty, zawiera jednak od tamtej więcej szczegółów.

Prawo wydania mapy nabył zamieszkały w Paryżu litograf, p. S. Kraków.

= Ruch budowlany.

Według źródeł urzędowych, podczas bieżącego lata w Warszawie rozpoczęto budowę 87-miu nowych domów.

Z powyższej liczby najwięcej, gdyż 11 nowych budowli, przypada na ulicę Marszałkowską.

= Fantazja miljonera.

Podczas pobytu w Karlsbadzie głośnego barona Hirsza znajdował się tam warszawski chałatowy izraelita, Berek Rabinowicz, liwerant siana i słomy.

W jaki sposób Rabinowicz zdołał zabrać znajomość z miljonerem nie wiemy, dość, że baron upodobał sobie warszawskiego izraelitę.

Następstwem tego jest udzielenie Rabinowiczowi i jego licznej rodzinie znacznej posiadłości nie za oceanem, lecz w Europie, a mianowicie na Węgrzech.

Berek Rabinowicz z żoną, dziećmi, braćmi, siostrami i szwagrami wczoraj już wyemigrował.

Cała rodzina, wyjeżdżająca kosztem Hirsza, składa się z 27-iu osób.

= Kradzieże.

Z mieszkania A. Wejsa przy ul. Dzikiej pod № 43-im skradziono sztukę płótna i szal turecki wartości 135 rs. — Z mieszkania Fejnklasa przy ul. Nalewki pod № 28-ym skradziono garderoby na sumę 160 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ludnej pod № 15-ym Emiljanowi Lewczence skradziono 196 rs. — Z mieszkania Dawida Angelicha przy ul. Siennej pod № 89-ym skradziono ubrania na sumę 120 rs.

= Zaginiony.

Onegdaj z domu pod № 8-ym przy rogu ul. Nowiniarskiej i Świętojerskiej, z piekarni, wybiegł 3-letni chłopczyk, Bolesław Gieras, jasny blondyn, ubrany w granatową sukienkę.

Poszukiwania zaginionego dotąd skutku nie odniosły.

= Zawalenie się podłogi.

Wczorajszego wieczora przy ul. Łuckiej pod № 13-ym w korytarzu na 2-em piętrze, pod przechodzącą Marją Krakowską załamały się przegniłe deski podłogi.

Krakowska spadła do sieni 1-go piętra i poniosła ciężkie obrażenie głowy.

= Bójki.

Wczorajszego wieczora szewcy, bracia Józef i Mieczysław Lewińscy, w mieszkaniu przy ul. Smoczej pod № 3-im wszczęli bójkę z Janem Głowackim i zadali mu nożami niebezpieczne rany w głowę i na całem ciele.

Silnie poranionego Głowackiego odesłano na kurację do szpitala ewangelickiego, napastników zaś przyaresztowano.

W bazarze przy ul. Leszno pod № 40-ym wyrobnicy, Florjan Witkowski i Aleksander Macioszczyn, rzucili się na szewca, Teofila Rokickiego, zamieszkałego przy ul. Waliców pod № 19-ym i nożami zadali mu kilka ran w głowę i lewą rękę.

Rokickiego odesłano na kurację do domu, wyrobników zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Poparzenie.

Przy ul. Dzielnej pod № 43-im żona strażnika więziennego, Rozalja Majzakisowa, przez nieuwagę oblała ukropem $1\frac{1}{2}$-rocznego malca, Władysława Brzozowskiego, któremu silnie poparzyła piersi.

Dziecko pozostaje na kuracji w domu rodzicielskim.

= Pokąsanie.

Na Szmulowiźnie pod № 47-ym pies, należący do Gustawa Kenika, pokąsał 5-letniego chłopczyka, Mieczysława Chachaja.

Ponieważ zachodzi obawa wścieklizny, psa oddano pod dozór weterynaryjny.

= Samobójstwo.

Z Sosnowic piszą do nas pod dniem wczorajszym:

Dziś, o godzinie 8-ej zrana, na pierwszej wiorście przed Będzinem rzucił się pod koła pociągu, zdążającego do Warszawy, młody człowiek.

Śmierć nastąpiła natychmiastowa.

W strasznie pokaleczonem ciele samobójcy poznano S., syna sędziego pokoju z Będzina.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Smutny wypadek.

W dniu dzisiejszym, o godz. 6-ej rano, wyrobnicy: Michał Krempuła i Jan Ługasiński, pracujący przy przeróbce domu pod № 12-ym przy ul. Rymarskiej, wskutek oberwania się liny upadli na bruk podwórza z wysokości 2-go piętra.

Upadek był fatalny, Krempuła bowiem zabił się na miejscu, Ługasiński zaś poniósł bardzo ciężkie obrażenie głowy.

Ciało zabitego zabezpieczono do zejścia władz sądowych, a Ługasińskiego odesłano na kurację do szpitala św. Ducha.

= Zgon ofiary.

Marta Oraczówna, ofiara zazdrości Kasprzaka, zakończyła życie.

Śmierć nastąpiła wczoraj o godz. 9-ej wieczorem

= Pożary.

W szynku Daniela Szajnowicza przy ul. Czystej pod № 8-ym zapaliła się benzyna, od której zajęły się utensylja sklepowe.

Wszczynający się pożar ugasili domownicy przy pomocy policjanta Nicińskiego.

Na Nowej Pradze przy ul. Stalowej pod № 18-ym, w mieszkaniu bednarza, Marcina Olszewskiego, przy rozgrzewaniu smoły wywróciło się naczynie, wskutek czego zapaliły się wióry i deski.

Ogień w samym zarodku ugasili mieszkańcy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 3-go września, o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie członków pierwszej komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 3-go września. w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na roboty darniowe około umocnienia stoków nasypu na szosie łomżyńsko-czyżewskiej w powiecie łomżyńskim od rs. 2,142 kop. 26; wadjum wymagane w sumie 215 rs.

— D. 4-go września, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa na Kanonji, odbędzie się szóste posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego warszawskiego.

— D. 4-go września, w urzędzie powiatowym pułtuskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy pułtuskiej bożnicznej z łaźni żydowskiej i koszerni od rs. 817 kop. 86 rocznie.

— D. 4-go i 5-go września, o godz. 10-ej zrana, odbywać się będzie w sali losowań warszawskiego kantoru Banku państwa ciągnienie drugiej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

— D. 4-go września, w urzędzie powiatowym miechowskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej miechowskiej z 19-tu sklepów rzeźniczych w Miechowie od rs. 422 kop. 95 rocznie.

— D. 4-go września, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

— D. 5-go września, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

ZE ŚWIATA.

× **Z powodu rozpoczęcia się roku szkolnego** w szkołach krakowskich, panuje obecnie w mieście ruch i ożywienie niezwykłe. Zdrojowiska wyludniają się gwałtownie, a cała armja tych górskich emigrantów opiera się o Kraków.—Wiedeńskie towarzystwo urzędników kolejowych urządza w tych dniach wycieczkę do Krakowa. Komitet tutejszych techników przygotowuje dla przybywających gościnne przyjęcie.—Z inicjatywy księcia kardynała Dunajewskiego, urządza prałat tutejszy, ksiądz Smoczyński, pielgrzymkę młodzieży do Rzymu. Mogą w niej wziąć udział także dorośli mężczyzni i kobiety. Termin zgłoszeń do d. 9-go września. Koszt wynosi około 90 złr. na osobę, wraz z biletem kolejowym.—Z powodu napływu słuchaczy do studjum rolniczego przy tutejszym uniwersytecie, utworzono od r. b. szkolnego począwszy, trzy nowe katedry, mianowicie: katedrę rolnictwa, weterynarji oraz nadzwyczajną katedrę inżenierji rolniczej. Tę ostatnią powierzono p. K. Ajdukiewiczowi, asystentowi szkoły politechnicznej we Lwowie, co do pozostałych zaś dwóch nie nadeszły jeszcze nominacje.

× **Budowa nowego teatru** w Krakowie, dzięki sprzyjającej pogodzie, postępuje w ostatnich dniach bardzo szybko. Frontowe mury są już prawie na ukończeniu, pozostało tylko wznieść jeszcze mur po nad sceną oraz wykończyć wewnętrzne ściany gmachu. Jeszcze z końcem tego tygodnia rozpocznie się ustawianie robót kamieniarsko-rzeźbiarskich na attykach i niebawem rozpocznie się pokrywanie dachu. Front i boki ozdobione będą oryginalnego pomysłu maszkaronami. Urny i obeliski odznaczają się lekkością rysunku i doskonałą harmonją linij.

× **Śluby.** W Płazie pod Chrzanowem odbył się w d. 29-ym b. m. ślub p. Wiktora Tustanowskiego z panną Emilją Czyrniańską, córką ś. p. Emila Czyrniańskiego, zasłużonego profesora chemji w uniwersytecie Jagiellońskim. W d. 26-ym b. m. odbył się w Tenczynku ślub p. Adama Nowickiego, dziennikarza z Warszawy, z panną Elżbietą Parysówną.

× **Dynastja tancerzy.** Zmarła temi dniami w posiadłości swojej w okolicach Wiednia była primaballerina opery berlińskiej, księżna Marja Windischgraetz, z domu Taglioni. Należała ona do słynnej w dziedzinie tańca dynastji, założonej przez urodzonego w r. 1777-ym w Medjolanie Filipa Taglioni, a która wkrótce po wszystkich stolicach Europy zasłynęła. Córka Filipa, Marja, nieżyjąca już od r. 1884-go, używała w Berlinie między r. 1832-im a 1847-ym sławy pierwszorzędnej tancerki. Brat Marji, Paweł, zaangażowany do Berlina w roku 1829-ym, otrzymał tamże w r. 1869-ym posadę dyrektora baletu. Paweł twórcą był „Flik i Floka" i „Fantaski", zmarł w Berlinie r. 1884-go. Córka tego ostatniego, Marja, urodzona w r. 1833-im w Berlinie debiuto-

wała w r. 1847-ym w Londynie, długi czas występowała w stolicy Prus, następnie zaś w Neapolu; w r. 1866-ym poślubiła ks. Józefa Windischgraetza.

× **Wygodne zwyczaje.** Do angielskich nadzwyczajności należy, że za kanałem wolno każdemu prawnikowi, zajmującemu posadę ministra, prowadzić dalej prywatne kancelarje, a to na zasadzie, iż najwyższy urząd w kraju tyle powoduje wydatków, że niepodobna jest zajmującym go pozbawiać jakichkolwiek dochodów. Z natury chciwy objaśnień parlament, odpowiedniemi interpelacjami zajął się obecnie zbadaniem objawu, że nie mniej, jak 29-iu członków rządu poważne czerpie dochody z prezydentur w prywatnych finansowych stowarzyszeniach. Sam premjer dyrektorem jest pewnej kompanji, inni zajmują jednocześnie po dwa, trzy i cztery podobne stanowiska, sir James Fergusson zaś jest dyrektorem siedmiu kompanij prywatnych. Na 29-iu członków rządu przypada owych ubocznych stanowisk 62.

× **Kogut dziennikarski.** Pora ogórkowa zapełnia szpalty pism amerykańskich już nie „kaczkami", ale „kogutami dziennikarskiemi". Oto, co podaje pewna gazeta nowojorska: „Miejscowość Guilford w Connecticut posiada w granicach swoich rzadkość, jakich mało, a mianowicie „koguta śpiewającego". Nadzwyczajny ptak własnością jest pastora miejscowej gminy kongregacjonalistów, a że często spaceruje z podwładnemi sobie kurami po cmentarzu kościelnym, miał zatem nieraz sposobność przysłuchania się „Pieśni pochwalnej" (*Doxology*) i zapamiętania sobie jej melodji. Owóż w czasie jednego z ostatnich niedzielnych nabożeństw, gdy zebrana w kościele gmina jęła śpiewać pieśń wymienioną, po wierszu zaś „*Praise God from whom all blessings flow*" krótka nastała pauza, nabożnych uderzyły nagle dalsze tony hymnu, niezwyczajnym jakimś głosem wykonywane. Na razie przypuszczano, że ktoś śpiew gminy przedrzeźniał i rozpoczęto za śmiałkiem poszukiwania. Jakież było zatem zdziwienie obecnych, gdy przekonano się, że nie kto inny, lecz kogut pastora, stojąc w oknie kościoła, „śpiewał" w najlepsze. Wobec odkrycia tego, nie dziw, iż o skupieniu ducha w dalszym ciągu nabożeństwa i mowy być nie mogło."

BAŃKI MYDLANE.

Rozumowanie.

— Słuchajno, Gapski, dlaczego zawsze wzywasz najmłodszych lekarzy z miasta, którzy dopiero co uniwersytet ukończyli?

— Uważasz, doszedłem do tego drogą rozumowania: ten, który dopiero co ukończył uniwersytet, zna się na rzeczy najlepiej, bo nie zdążył jeszcze nic zapomnieć...

— Aha!

*

Słuszna racja.

— Powiedz mi, mój drogi, co to znaczy, że tak często do mnie przychodzisz, a nigdy mnie nie prosisz, abym przyszedł do ciebie?

— To bardzo proste. Gdy jestem u ciebie, a znudzisz mnie, odchodzę i interes skończony. Gdybyś ty zaś był u mnie, byłoby mi ciężej uwolnić się, choćbyś mnie i nudził.

*

Papa, mama, sześcioletni Bolo i pięcioletnia Zosia siedzą przy kolacji.

— Wstydź się, Bolu—prawi papa—grymasisz! Masz na kolację pieczeń cielęcą z sałatą i jeszcze ci mało? A wiesz, com ja miewał na kolację u moich rodziców, gdym był w twoim wieku? Kawałek chleba i szklankę herbaty.

Tu maleńka Zosia, obejmując ojca rączętami za szyję:

— A widzisz, papo—rzecze—że ci u nas jest lepiej!...

*

Wujaszek jest okrutnym zrzędą, siostrzeniec okrutnym szałaputem.

— Drogi wujaszku!—rzecze kiedyś siostrzeniec—słyszałem, żeś zrobił testament. Przypuszczam, żeś o mnie nie zapomniał.

— O, nie! Zapisałem ci tysiąc rubli.

— Ach, wujaszku!

— Czekaj!... Tysiąc rubli, płatnych po... twojej śmierci, aby cię miano za co pochować...

≅ Dnia 24 sierpnia w Grodnie, w miejscowym kościele pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Jadwigą z Rogalewiczów Fligenring a p. Piotrem Isarlowem, obywatelem m. Tyflisu. 3025

— Na kolonje letnie: Robert S. jako przypuszczalną przegraną w niedogranej partji preferansa d. 15 b. m. w Wichrowicach złożył rs. 2.

Na wpisy dla studentów uniwersytetu: Sara Edelstein złożyła rs. 10.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **Franciszka z Łempickich Łempicka**, b. właścicielka majątku Zalesie w gub. łomżyńskiej, zmarła po krótkich cierpieniach dnia 7 go sierpnia. W najgłębszym smutku pogrążona jedyna córka z wnukami zaprasza na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4 września, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra. 2—2987—

† Ś. p. Aleksandra z Gęsickich
RYSZARDOWA BUKOWSKA,
żona doktora, opatrzona św. sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 1-go września 1891 r., przeżywszy lat 25. Pogrążony w głębokim smutku mąż wraz z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 3 września, o godz. **11-ej** przed południem, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—3023

† W dniu jutrzejszym, to jest we środę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła, odprawioną zostanie wotywa żałobna za duszę 3021

ś. p. Stanisława Sulikowskiego.

† W dniu 2 września r. b., jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci 3011

ś. p. Juljana Surzyckiego,
inżyniera, zmarłego w Zakopanem, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona, córka i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

† W dniu 2-im września, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Stefanji Osmólskiej,
w kościele św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3006—

Z Petersburga.

Nowosti charakteryzują w następujący sposób rezultaty „gorączki zbożowej", jaka zapanowała przed wejściem w wykonanie zakazu o wywozie żyta w sferach kupieckich:

„Wszyscy spodziewali się, że cena żyta spadnie, a tymczasem wzrosła ona do niebywałej wysokości. Zdawałoby się, że termin, poprzedzający chwilę wprowadzenia w życie ogłoszonego zakazu, wpłynie na uregulowanie cen i zapobiegnie niedogodnym skutkom, jakie mogłyby nastąpić dla właścicieli oddzielnych majątków w razie nagłego zastosowania tego środka. Do sprawy jednak wmieszała się spekulacja i nastąpiła taka „gorączka" w zakresie skupowania i wywożenia żyta, iż zapanowało nawet obawa, aby w ciągu tych dwóch tygodni nie wywieziono z Rosji więcej żyta, aniżeli w r. z., skutkiem czego po d. 27-ym z. m. zaofiarowanie tego produktu na rynkach wewnętrznych mogło znacznie nie dorównać zapotrzebowaniu. W ten sposób środek, mający na celu zatrzymanie żyta na rynkach wewnętrznych, posłużył w rękach spekulacji do sztucznego powiększenia eksportu i podwyższenia cen w celach własnego zysku."

Ta sama gazeta przytacza następującą notatkę o obniżeniu się kursu rubla kredytowego od d. 13-go marca.

„W d. 13-ym marca kurs waluty russkiej wyrażał się w następujących cyfrach: za 100 rubli kredytowych dawano 240 marek, a półimperjał kosztował 6 rs. 80 kop.; w d. 13 ym kwietnia — 241 mar. (6 rs. 74 kop. półimperjał); 12-go maja — 239½ mar. (6 rs. 77 kop. półimperjał); 12-go czerwca — 240 mar. (6 rs. 78 kop. półimp.); 13-go lipca — 226 mar. (7 rs. 20 kop. półimp.; 20-go lipca 221¾ mar. (7 rs. 29 kop. półimp.); 23 go lipca (dzień przybycia eskadry francuzkiej) — 219 mar. (7 rs. 40 kop. półimp.); 7-go sierpnia — 218¾ mar. (7 rs. 45 k. półimp.); 9-go sierpnia (zakaz wywozu żyta) — 2[illegible]¾ mar. (7 rs. 57 kop. półimp.); 13-go sierpnia — 210¾ mar. (7 rs. 67 kop. półimp.); 26-go sierpnia — 204 mar. (7 rs. 90 kop. półimp.)

„Z tego faktycznego zestawienia jest widocznem, że główne obniżenie kursu nastąpiło w czerwcu, kiedy o eskadrze francuzkiej nikt jeszcze nie myślał i kiedy najwięcej przewidujący politycy nie byli w stanie odgadnąć, w jak olbrzymi i ważny pod względem skutków fakt polityczny zmieni się ta prosta z pozoru wizyta floty. W ciągu czerwca i połowy lipca kurs waluty russkiej stracił 14 marek na 100 rublach. W lipcu, w czasie przybycia eskadry francuzkiej do Kronsztadu i po jej odjeździe wahania kursu były dość nieznaczne. Następnie w pierszym dniu, kiedy ogłoszono zakaz wywożenia żyta, nastąpiła zniżka o 6 marek. Odtąd zniżka ta systematyczne była utrzymywana i doprowadziła nawet przed paru dniami kurs do 203 marek."

Russk. Żizń pisze:

„Z Berlina doniesiono w swoim czasie, iż rząd niemiecki, otrzymawszy od ambasady russkiej wiadomość o wydaniu zakazu wywożenia żyta od d. 27-go z. m., rozkazał w drodze telegraficznej zakupić natychmiast wszystkie zapasy żyta w russkich miastach portowych. Wiadomości tej nic zaprzeczano. Przeciwnie, korespondencje z miast portowych mogły tylko służyć, jako nowy dowód prawdziwości powyższej informacji. W miastach portowych nastąpiło nagle opróżnianie statków z tych towarów, któremi były naładowane i równie gorączkowe napełnianie ich żytem i mąką żytnią. O rozmiarach tego gorączkowego eksportu sądzić można np. z informacyj gazet odesskich, które donoszą, iż od d. 13-go sierpnia około 30 samych tylko parowców angielskich, przybyłych z ładunkiem herbaty, odpłynęło z żytem. Wogóle w ciągu ubiegłego miesiąca w Odessie około 100 parowców ze zbożem odpłynęło na pełne morze. A ileż to wywieziono żyta i innych produktów zbożowych przez inne porty i kolejami. Pomimowoli powstaje kwestja, co właściwie zostało na użytek ludności russkiej?"

Zaznaczywszy, że urodzaj roku przyszłego jest obecnie ilością zupełnie niewiadomą, gazeta robi uwagę, że rozmiary urodzaju w Rosji nie określają bynajmniej zakresu wywozu:

„Statystyka oficjalna konstatuje ten fakt, że eksport Rosji jest zawsze w stanie zabrać nawet te zapasy, które niezbędnemi są dla wyżywienia własnej ludności. Polityka finansowa, która zmusza naród sprzedawać zboże ze szkodą własnego normalnego wyżywienia, nie może być zmienioną w jednym roku. Sztuczne gromadzenie zboża, szukającego eksportu i jakoby niepotrzebnego dla samego państwa, będzie się powtarzało zawsze, skoro tylko zakaz wywozu żyta zostanie cofnięty. Ztąd też mamy prawo twierdzić, że bez względu na urodzaj roku przyszłego, prawo z d. 9-go sierpnia powinno być utrzymane w swej mocy. Kwestja może polegać tylko na tem, czy nie wypadałoby rozszerzyć ram tego prawa."

Przytoczywszy powyższy ustęp, *Now. wr.* dodaje doń następującą uwagę:

„Jest to kwestja nader skomplikowana i nie dająca się rozstrzygnąć *ex abrupto*, do takiego stopnia jest ona związana wielce splątanemi nićmi z całem życiem finansowem i społecznem państwa. A zresztą nawet teoretycznie podobny zakaz zawsze da się podciągnąć pod kategorję podatków pośrednich, zakładanych na pewne klasy ludności na korzyść innych."

W tych dniach do Petersburga przybyć ma ze Szwajcarji prof. Nencki dla objęcia kierownictwa oddziałem chemji fizjologicznej w świeżo otworzonym instytucie medycyny doświadczalnej. Prof. Nencki przywozi z sobą dwóch swoich dotychczasowych pomocników z Berna, a mianowicie dra chemji panią Z. i chemika p. R. Pracownia instytutu jest obecnie częściowo przebudowywana według planów prof. Nenckiego.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 1-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* pisze, że ministerjum spraw wewnętrznych ostatecznie zadecydowało kwestję nowego podziału gmin w guberniach: wołyńskiej, bessarabskiej i innych, w których znaczna część ludności składa się z kolonistów zagranicznych i gdzie ci ostatni potworzyli odrębne gminy, usunąwszy zupełnie żywioł russki.

Petersburg 1-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* donoszą, że do rady państwa został wniesiony projekt zmiany dotychczasowych form kary za fałszerstwo i roztrwonienie.

Petersburg 1-go września. (*Tel. Ajen. półn.*) — Ogłoszone zostały przepisy o potrącaniu żelaza lanego, zwolnionego w myśl art. 496-go ustawy górniczej od opłaty podatku.

Petersburg 1-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Utworzoną zostaje specjalna komisja do opracowania umowy handlowej russko-serbskiej.

Petersburg 1-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszone zostało rozporządzenie ministra finansów o nowej czasowej emisji 25 miljonów rubli biletów kredytowych, z zabezpieczeniem ich na ten raz złotem, będącem własnością Banku państwa.

ZJAZD W SCHWARZENAU.

Wiedeń 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na manewry austrjackie w Schwarzenau przybywa cesarz Wilhelm z szefem sztabu jeneralnego hr. Schliefenem, ogromną świtą wojskową, jakoteż z kanclerzem państwa Caprivim i licznym personelem ministerjalnym. Hr. Kalnoky przybywa również w towarzystwie kilku sekretarzy.

WOJNA W CHILI.

Waszyngton 1-go września. (*T. pr. K. W.*)— Według depesz urzędowych z Valparaiso: obydwa największe torpedowce rządowe „Admirał Lynch" i „Admirał Condell" wraz ze wszystkiemi innemi dostały się do rąk kongresistów. Główni naczelnicy rządu: nowy prezydent Vicunia, ministrowie: Godoy i Banados, tudzież prefekt Valparaiso, Viel, schronili się na okręty cudzoziemskie.

Paryż 1-go września. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Ogłoszono tutaj następujący urzędowy telegram chilijskiego rządu prowizorycznego, datowany z Iquique d. 29-go z. m.: Po wylądowaniu pod Valparaiso kongresiści wygrali dwie bitwy, a mianowicie: d. 22-go pod Conconem i d. 28-go pod Placillą. Pod Conconem nieprzyjaciel utracił 1,500 zabitych i rannych, tyluż jeńców, 14 dział, 2,000 karabinów, trzy kartaczownice i wiele amunicji. Pod Placillą utracił Balmaceda całą swą artylerję i 3,000 jeńców. Po wkroczeniu do Valparaiso wojska nasze zabrały okręty: „Almirante Lynch", „Sargento Alvea" i wszystkie łodzie torpedowe. Nasze straty są bez wielkiego znaczenia.

Nowy Jork 1-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Stolica Chili, Santjago, kapitulowała w d. 29-ym z. m. (a więc nazajutrz po stoczeniu rozstrzygającej bitwy pod Placillą; *przyp. red.*).

Londyn 1-go września. (*T. pryw. Kur. W.*)— Z Chili telegrafują, że motłoch podpalił w Valparaiso wiele domów, należących do stronników Balmacedy, i splądrował je. Straty obliczają w przybliżeniu na dwa miljony. Spalono również pałac Balmacedy w Santjago i domy ministrów. W Santjago panuje straszliwa panika. Policja rozstrzelała na miejscu przeszło dwustu łupieżców.

WYNIKI ZBIORÓW.

Budapeszt 1-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Wedle ogłoszonych przez ministerjum rolnictwa wykazów konsularnych, rezultat zbiorów tegorocznych w całym świecie przedstawia cyfry następujące: Zbiór pszenicy 725 do 736 milj. hektolitrów, żyta 350 do 360 milj. Pszenicy mniej od r. z. o 44 do 50 milj., żyta o 90 do 100 milj. hekt. Ogólne *manco* zbożowe wynosi 90 do 91 milj. centnarów metrycznych. Zapas pszenicy w Anglji wynosi 14 do 15 milj. hektolitrów, żyta 22 do 24. Suma potrzebnego dowozu z zagranicy wynosi 10 do 12 milj. hektolitrów pszenicy i 6 milj. żyta. Na Węgrzech zapas pszenicy wynosi 42 do 43 milj. hektolitrów, żyta 11 do 12 milj. Brak żyta zastąpiła nadwyżka pszenicy i kukurydzy. Niemcy mają zapas 31 milj. hektolitrów, potrzebują 10 milj. hekt. pszenicy i 25 do 26 milj. żyta. Rosja ma zapas pszenicy 66½ milj. hekt., żyta 192 milj. Przewyżka w zapasie pszenicy wynosi tu 16½ milj., *manco* w życie 40 do 45 milj.

WYSTAWA ŻYWNOŚCI.

Wiedeń 1-go września. (*Tel. pryw. K. War.*)— Dzisiaj otwarto w salach kwiatowych Towarzystwa ogrodniczego wystawę artykułów żywności. Jest to niezmiernie interesujące przedstawienie sposobów wytwarzania żywności z punktu widzenia hygienicznego. W październiku odbędzie się z tego powodu w Wiedniu międzynarodowy zjazd chemików i bakterjologów. Przewidywane są żwawe dyskusje.

WIELKIE BANKRUCTWO.

Berlin 1-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Według zasięgniętych informacyj, na bankructwie pewnej tutejszej wielkiej firmy zbożowej ucierpiał tylko rynek berliński. Różnica wynosić ma 1½ miljona. Układ dotąd nie przyszedł do skutku. Firmy giełdowe podają za główny powód zawieszenia wypłat wielkie zaangażowanie się w russkich biletach kredytowych. (*Aj. półn.*)

RELIKWJA.

Trewir 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dotąd zwiedziło wystawę szaty Chrystusowej w katedrze tutejszej 425,000 pielgrzymów.

Berlin 1-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W wielu miastach Niemiec Zachodnich podwyższono znów ceny chleba.

Berlin 1-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Kölnische Zeitung* zaprzecza pogłosce, jakoby Watykan zgodził się na mianowanie niemca arcybiskupem gnieznicńsko-poznańskim. Obie strony trwają na zajętych w tej mierze stanowiskach.

Londyn 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Biuro Reutera donosi, że rokosz w Yemenie stłumiony. Porządek wrócił.

Rzym 1-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na listopadowym konsystorzu mianowani być mają kardynałami: były nuncjusz paryzki, Rotelli, wielki ochmistrz dworu papiezkiego, Ruffo Scilla, i były podsekretarz stanu, Mocenni.

Sofja 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z powodu wczorajszej rocznicy wstąpienia na tron sułtana, wszystkie dzienniki tutejsze chwalą w gorących wyrazach jego zasługi dla postępu, jego sprawiedliwość i bystry zmysł polityczny.

Berlin 1-go września (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **209 75** (wczoraj 208.15)
Ruble na dostawę **207 75** (wczoraj 206.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Zofji N. N.* — 1) Opracowany projekt założenia instytutu medycznego dla kobiet w Petersburgu znajduje się obecnie w radzie państwa. 2) Jako kwalifikację naukową, kandydatka winna posiadać świadectwo dojrzałości, które można otrzymać po złożeniu odpowiedniego egzaminu w któremkolwiek gimnazjum. 3) Prawdopodobnie znajomość języków starożytnych wymagalna będzie w zakresie kursu gimnazjalnego. 4) Terminu otwarcia instytutu jeszcze nie oznaczono. 5) Bilet klasy II-ej z Warszawy do Petersburga kosztuje rs. 19 kop. 39. 6) Wedle opracowanego projektu, dla słuchaczek, pochodzących z prowincji, będzie w instytucie internat.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Pięknej.* — Według ostatnich wiadomości, żokiej Goodway nie jest już w obowiązkach u p. Ludwika Grabowskiego.

— *Pani M. K.*— 1) Lekcje zawsze są zbiorowe, bo tym sposobem nauka taniej wynosi. 2) Honorarjum zależne od ugody; zwykle wynosi od 75—100 rs. 3) Od 3—6-iu miesięcy. 4) Należy posiadać cztery działania arytmetyczne, regułę trzech, ułamki zwyczajne i dziesiętne, dobra znajomość tych działań o wiele ułatwia naukę buchalterji. 5) Patentowani nauczyciele lub też szkoły rzemiosł dla kobiet, w których wykładają buchalterję, po ukończeniu kursu mają prawo wydawania odpowiednich patentów. 6) Naturalnie, dobra znajomość buchalterji może wiele przyczynić się do otrzymania posady w interesie handlowym lub przemysłowym.

— *Pani Emilji.*—Wiersz, o który sz. pani zapytuje, znajduje się w „Zbiorze poezyj" Wiktora Gomulickiego.— Pudrowanie twarzy z czasem staje się stanowczo szkodliwem: chcąc na długo zachować piękność i czerstwość twarzy, najlepiej jest unikać zupełnie wszelkich sztucznych środków, a używać tylko zimnej wody.

— *Panu X. Y.* — Żądanych szczegółów o szkole przemysłowej w Bazylei udzielić sz. panu nie możemy. Nadmieniamy tylko, iż tego rodzaju szkoły w Szwajcarji, jakkolwiek stoją dość wysoko, nie przedstawiają jednak dla nas wiele interesu, gdyż są ściśle zastosowane do warunków i potrzeb miejscowych. Zakres ich jest znacznie mniejszy od zakresu szkół podobnych w Niemczech lub we Francji.

— *Poleszukowi.*— Bilet klasy III-ej z Warszawy do Pińska kosztuje rs. 5 kop. 17.

GIEŁDA.

Warszawa d. 1-go września.

Berlin nadesłał nam dziś cokolwiek gorsze szacowania, a mianowicie 205.50, 205.50 w zaofiarowaniu i 205, co odpowiada kursom 48.65 i 48.77½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie ropoczęło obroty, według cedułу, kursem 48.12½ (równia 207.80 bez m. kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz po otrzymaniu powyższych taksacyj podniosło tę cenę niebawem do 48.40 (t. j. 206.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 27 kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 48.52½, w połowie listopada r. b. po 48.80, z odbiorem stałym i według woli kupującego do końca b. m. po 48.55, 48.60 i 48.65 i z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego z terminem jednomiesięcznym po 48.25 i 48.35.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.12½, 48.20, 48.25, 48.27½, 48.30, 48.32½, 48.35 i 48.40, przeważnie jednak po kursach 48.30, 48.32½ i 48.35. Trzymiesięczny **Królewiec** oddawano po 48, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 48.15, 48.20 i 48.22½. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki kupowano po 38.83 i 38.87½. **Wiedeń** krótki brano po 83.80.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.80.

W papierach obroty średnie, lecz cokolwiek żywsze, przy tendencji mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97 i 96.50, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 101 II-ej em. i po 101.75 III-ej em. Za pożyczkę 4% wewnętrzną z roku 1887-go I-ej em. chciano osiągnąć 95.50, bezskutecznie.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.30 I s. i po 99.85 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy I serji po 99.90 i 100, kilkadziesiąt tysięcy V-ej ser. po 99.35, 99.40, 99.45 i 99.50, kilkanaście tysięcy z dziesięciodniową dostawą po 99.35 i 99.40, oraz kilka tysięcy z jednomiesięczną dostawą po 99 i 99.20. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101 I-ej ser., po 100 II-ej ser., po 99.25 III-ej ser. i 99 IV i V serji, a otrzymano za kilka tysięcy III s. 99, oraz kilkanaście tysięcy IV i V-ej po 98.50 i 98.55.

Ulokowano kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 366, oraz kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 320.

Zapłacono rs. 1.57½ i 1.58 za kilkadziesiąt tys. rubli kuponów celnych, oraz za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce po 48.15, 48.30, 48.40, 48.45 i 48.50, przy żądaniu po 1.58 za kupony celne, 48⅔ kop. za marki, 84 kop. za guldeny i 39kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocniejsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 48.55, za Londyn krótki 9.81, za Paryż krótki 39.— i za Wiedeń krótki 84.—.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.55 do rs. 11.57½ *netto*. Wiadro 78% rs. 9.19 do rs. 9.21—2%. Dowozy małe. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.45.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 1-ym września. Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym 300 korcy, tendencja niezmieniona przy cenach również bez zmiany. Płacono za wyborową 8.70, za białą 8 rs. do 8.15, pstrą nie zajmowano się. Żyta dowiez. przeszło 900 korcy, notowania znacznie obniżyły się, normalnych podać nie można gdyż choć z początku płacono za wyborowe 6.50 do 6.55, później jednak zaprzestano obrotów licząc na zniżkę do rs. 6, czy to jednak nastąpi, trudno przesądzać. Za średnie płacono 5.10 do 5.15. Owies, którego dowóz wynosił 150 korcy, płacono po 2.85 do 3.50 stosownie do gatunku. Za pud siana płacono po 5 do 40 kop., za pud słomy 25 do 30 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 31-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	—	wagonów
Owsa	—	"	2	"
Mąki żytniej	—	"	—	"
Mąki pszennej	1	"	3	"
Kaszy jaglanej	—	"	249	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"
Ryżu	—	"	16	"
Pszenicy	—	"	5	"
Jęczmienia	—	"	—	"
Grochu	—	"	1	"
Gryki	—	"	—	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	—	"	3	"
Makuchów	—	"	23	"
Mąki kartoflanej	—	"	18	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	—	"	1	"
Żelaza	1	"	2	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	3	wagonów	325	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 110 do 125	kop. za pud.
Owies	od 86 do 95	" " "
Kasza jaglana	od 105 do 135	" " "
Kasza gryczana	od — do —	" " "

Mąka w tygodniu ubiegłym miała tendencję mocną, z powodu znacznego wywozu mąki żytniej i małych dostaw. Znaczne powiększenie się popytu, przewyższającego podaż, wpływało na poważne podniesienie się ceny mąki pszennej, po spokojnem usposobieniu i pewnych ustępstwach w początku tygodnia, powróciły do poziomu zeszłotygodniowego. Mąka żytnia podniosła się w cenie o rs. 1 na worku.

Cukier. Warszawski rynek cukrowy w tygodniu ubiegłym miał w dalszym ciągu usposobienie zniżkowe, ceny jednakże pozostały bez zmiany. Wstrzymanie sprzedaży cukru do dnia 13-go września r. b. przez kilka większych fabryk, jak Ostrowy, Walentynów, Czersk i Michałów, zgodnie z zobowiązaniami względem syndykatu kijowskiego, nie wywarło wielkiego wpływu na ożywienie targu naszego, gdyż cukru gotowego mamy jeszcze poddostatkiem, a zapasy te zkofiarowane są zewsząd po cenach niższych. Notujemy: Hermanów po rs. 3.22½ w żądaniu, Czersk, Michałów, Leonów i Józefów płacono po rs. 3.10, a Guzów i Potuszyn po rs. 3.07½. Za kostki czerskie, michałowskie, leonowskie, józefowskie, poturzyńskie i żytyńskie płacono po rs. 3.07½; za mączkę w pełnych ładunkach wprost z fabryki, transito, płacono rs. 2.65 a w składach warszawskich nie drożej rs. 2.62½. Za pojedyńcze worki osiągano po rs. 2.65 za kamień 24-funtowy.

Łódź 29-go sierpnia. Na tutejszych targach zbożowych utrzymuje się wogóle dobry popyt. Onegdaj sprzedano na stacji towarowej 800 korcy owsa nowego po rs. 3.30 do rs. 3.70, a na Nowym Rynku 200 korcy nowej pszenicy po rs. 8 do rs. 8.50, 300 korcy żyta nowego po rs. 6.80 do rs. 7.10 i 150 korcy jęczmienia po rs. 4.20 do rs. 4.35. Jeden z okolicznych młynarzy zakupił na Nowym Rynku 70 korcy pszenicy starej wyborowej po rs. 9.40 za korzec.

Libawa 28-go sierpnia.—**Żyto** (z gwarancją 120 funt. hol.) miało mało nabywców, ciężkie 105 kop. Pszenica 126/7 f. 135

do 140 kop., średnia 130 kop. **Owies biały bez zmiany, loko litewski suchy 75 kop., wyborowy 76 kop.,** na terminy kurl. i litewski wyborowy 89 kop., wyborowy biały 90 do 92 kop., w wysokich gatunkach 93 do 95 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu; owies czarny w towarze gotowym słabo, w wysokich gatunkach 79 kop., zwyczajny 78 kop., owies czarno-pstry 75 kop. Jęczmień mocno, wyborowy kurlandzki 99 do 100 kop., litewski wybor, 96 do 97 kop. (za 100 funt. hol.), na paszę suchy 96—97 kop. Hreczka (z gwarancją wagi 100 funt. hol.) 100 kop., lżejsza 94 do 95 kop. Groch suchy mocno, na paszę 106 do 107 kop. Bób 100 kop. Waka i fasola bez ruchu. Siemię lniane mocniej, 132 do 152 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne i żytnie bez obrotów. Dowóz w w dniu 25-ym i 26-ym sierpnia wynosił: 259 wag. żyta, 2 wag. jęczmienia, 227 wag. owsa i 107 wag. różnych innych towarów.

Wywóz żyta. W czasie od dnia 10-go do 26-go sierpnia do północy wywieziono: przez Aleksandrów pudów: żyta 373,320, otrąb wszelkiego rodzaju 95,160, mąki żytniej 610; przez Sosnowice pudów: żyta 377,134, otrąb wszelkiego rodzaju 16,995, mąki żytniej nie wywożono; przez Mławę pudów: 1,023,580, otrąb zaś wszelkiego 127,490.

Łoju brak zupełny zapasów, z drugiej zaś strony nie ma kupujących. Na potrzeby konieczne płacą rs. 5.25 w drobnych partjach.

Wapno cokolwiek słabiej. Notujemy sulejowskie drzewem palone rs. 1.18, węglem palone rs. 1.08, inne marki po rs. 1 do rs 1.12 za korzec 250 funtowy.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	15 sierpnia 1891 kwarterów	8 sierpnia 1891 kwarterów	1 sierpnia 1891 kwarterów	25 lipca 1891 kwarterów
Pszenicy	214,800	141,000	149,350	238,448
Żyta	144,000	68,800	73,000	81,000
Jęczmienia	155,600	74,500	62,500	64,000
Owsa	151,006	188,000	123,000	160,800
Kukurydzy	73,000	65,000	45,600	53,800
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	170,000	177,100	278,500	216,200
Żyta	90,000	91,200	51,506	77.900
Jęczmienia	105,000	76,000	69.900	31,700
Owsa	125,000	168,000	157,600	132,700
Kukurydzy	4,000	32,500	48,600	11,200

W pierwszym tygodniu po ogłoszeniu zakazu wywozu, od 3-go do 15-go sierpnia, wywieziono według danych powyższych 1,923,000 pudów żyta (wobec 1.218,000 pudów w odnośnym tygodniu r. z. i 1,549,000 pudów w r. 1889). Od początku r. b. do 1-go sierpnia wywieziono z Rossji, w porównaniu do takichże okresów czasu dwóch lat poprzednich:

	1891	1890	1889
Żyta	43,200,000	41,600,000	47,700,000
Pszenicy	96,800,000	98,700,000	114.800,000
Owsa	34,900,000	28,900,000	42,300,000
Jęczmienia	20,000,000	23,300,000	29,900,000

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). — Ulewy z początku tego tygodnia znacznie pogorszyły i tak już kiepskie widoki na urodzaj kartofli. Jeżeli przez dłuższy czas nie będziemy mieli stałej pogody, to niestety, spodziewać się musimy bardzo mizernego zbioru nie tylko pod względem ilości, lecz nawet jakości, to jest zawartości mączki. Zagranica, która zawsze przoduje we właściwej ocenie sytuacji, licząc się z tym aktem, podniosła cenę okowity, przy mocnej tendencji blizko o 2 marki, czyli płacą 40 m. 100 lit. 100 c. Wobec mocnego usposobienia na wszystkich rynkach zagranicznych, jak również z przyczyny, że rynki te na przywóz russkiej okowity pędzonej z żyta liczyć nie mogą, śmiało sądzić można, że zwyżka jeszcze się nie skończyła. Tendencja zwyżkowa, jako też spadek naszej waluty wyjdą na dobre tym gorzelniom, które mając zapasy okowity, skierowały je na rynki zagraniczne, gdyż warszawscy składnicy, nie licząc się z faktami, starają się utrzymać ceny na tym samym co poprzednio poziomie. Starania te nie mają zgoła żadnej racjonalnej podstawy i bezwarunkowo na naszym rynku zwyżki cen należy oczekiwać, tem więcej, że w dalszym ciągu wykupywano okowitę do Rosji. Tranzakcje robiono w początku tygodnia po rs. 9 kop. 5 za wiadro 78°. Nizka ta cena wobec lepszej kalkulacji przy wysyłce za granicę daje się tem wytłumaczyć, że do Warszawy nadeszło kilka wagonów okowity, a towar raz skierowany na nasz rynek, bardzo trudno jest wysyłać za granicę z powodu formalności akcyzowych, dla też ceny rs. 9 kop. 5 nie można uważać za miarodajną. Niektóre dystylarnie, nie mające zapasu na bieżące potrzeby, ofiarują ceny wyższe, nie znajdując jednak oddawców. Wziąwszy pod uwagę wyżej wymienione fakta uważamy cenę rs. 9.15 do 9.20 za wiadro 78°/₀, czyli rs. 11.49⁶ do 11.55⁹ za wiadro 100° netto. — W Hamburgu notowano pod dniem 27-ym sierpnia r. b., na sierpień $39\frac{1}{2}$ m. żądano $39\frac{1}{2}$ m. płacono, na sierpień-wrzesień $39\frac{1}{2}$ mar. żądano, $39\frac{1}{2}$ mar. płacono, na wrzesień-październik $39\frac{3}{4}$ żądano, $39\frac{5}{8}$ mar. płacono, na październik-listopad $39\frac{7}{8}$ mar. żądano, $39\frac{5}{8}$ mar. płacono.

Surowe produkty browarne. Jęczmień mało obiecujący piwowarstwu, w drobnych partjach zyskuje stosunkowo wysokie ceny. Za korzec dwurzędowego płacono po rs. 5 kop. 30, za korzec czterorzędowego do rs. 4.50. **Słod** zeszłoroczny bardzo jest poszukiwany. Ofiarowywano zań po rs. 2 kop. 10 za pud, lecz zapasy niechętnie bywają zbywane. Zbiory **chmielu** miejscami już się rozpoczęły. Ostatnie ciepłe dni na **plantacje** dodatnio wpłynęły i obecnie też sprzyjają zbiorom.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ
sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 20 sierpnia 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
37	Grzybows.	Żebrowska Kle.	Mąż nieobecny, dzieci drob. 5 ojciec stary.
12	Nowowiel.	Gozdzik Katarz	Mąż w Brazylji, dz. drob. 5.
70	Krochmal.	Horąża Konst.	Mąż w Brazylji, dz. dr. 5-ro.
55	Mokotows	Mikołajewska	Mąż nieobecny, dz. dr. 5.
34	Wronia	Mężykowska A	Chora, mąż w Brazylji, dz. 3.
11	Wolność	Skarzyński Fra	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
98	Pawia	Żarnowska Am	Mąż zmarł w Brazylji, dz. 4.
59	Stawki	Krankowski M.	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
10	Długa	Grombczewska	Wdowa, dzieci dr. 5.
6	Rybaki	Tumulska Jul.	Wdowa, dzieci dr. 5.
31	Przemysło	Janczykowski	Żona chora obłożnie, dz. dr. 5.
33	Tamka	Rac Elżbieta	Wdowa, dzieci drob. 3.
18	Browarna	Michlewicz El.	Mąż chory, dzieci dr. 5.
23	Tamka	Borecka Leok.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.
25	Szmulowiz	Majewska Józ.	Mąż nieobecny, dzieci drob. 5 i syn chory.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** Na zasadzie art. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871-go r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu w dniu 3 (15) czerwca r. b. postanowiła:

Zawarte w testamencie ś. p. **hrabiego Seweryna syna Kajetana Uruskiego, ochmistrza Najwyższego Dworu, z dnia 22-go** września 1885-go r. zapisy, a mianowicie:

1) dla szpitala dziecięcego w Warszawie **rs. 1,000;**

2) dla przytułku Opieki Przenajświętszej Marji Panny w Warszawie rs. 1,000;

3) dla Towarzystwa dam **miłosierdzia św. Wincentego à** Paulo w Warszawie rs. 500—i

4) dla Biura nędzy wyjątkowej w Warszawie **rs. 300—przyjąć** z zachowaniem praw osób trzecich.

Warszawa d. 20-go czerwca 1891 r.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty radca stanu **K. Puchalski.**
za Sekretarza Rady **Nowakowski.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. Na zasadzie art. 2-go Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 roku uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 13 (25) maja r. b. postanowiła:

Zawarte w testamencie ś. p. Henryka Michała, herbu Rawicz Czekierskiego, z dnia 9-go listopada 1839 r. i w kodycylu z dnia 3-go czerwca 1890 r. zapisy, a mianowicie:

1) dla warszawskiego szpitala dziecięcego w sumie rs. 200;

2) dla instytucji jałmużniczej przy kościele Panien Sakramentek w Warszawie rs. 200—i

3) dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na wsparcia biednym rs. 3,000—przyjąć pod warunkami w testamencie i w kodycylu wymienionemi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Warszawa d. 12 (24) czerwca 1891 r.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
za Sekretarza Rady **Nowakowski.**

Bracia Lesser

Warszawa, Rymarska 12,

polecają świeżo otrzymane:

Serwisy stołowe od rs. 25, do herbaty od rs. 5.50, pięknie malowane.
Garnitury na umywalnie angielskie od rs. 4.50.
Lampy, Żyrandole i Kandelabry.
Dywany strzyżone w nowych gustownych deseniach pasowane i na pokrycie całych pokoi.
Chodniki dywanowe, arszyn od 50 kop.
Chodniki jutowe „ „ 25 „ 1429R
Chodniki kokosowe „ „ 38 „
Chodniki ceratowe „ „ 20 „
Obrusy białe ceratowe zastępujące bieliznę stołową, oraz wszelkie inne ceraty.
Wyroby stalowe angielskie jako to:
Noże i widelce stołowe, scyzoryki i nożyczki.
Maszynki do strzyżenia włosów.
Maszynki do golenia (Nowość) i wiele innych artykułów krajowych i zagranicznych, po cenach najniższych.

UWAGA. Łaskawe zlecenia z gubernji Królestwa Polskiego wysyłamy franco.

Jedyny specjalny Zakład dla Uczniów

BAZAR SZKOLNY

Wł. Holewińskiego,

Krakowskie-Przedmieście 18, wprost Ś-go Krzyża,
poleca na nadchodzący zapis:
Ubrania dla uczniów gimnazjów letnie i zimowe, **Czapki, Paski, Tornistry.**
Materjały piśmienne i rysunkowe.
Rajscajgi nowe i używane (korrygowane).
Książki nowe i używane (kupno i zamiana).
CENY STAŁE. 1885r



Wystawa francuzka w Moskwie Klassa 14, za zezwoleniem Piotrkowskiego Medycznego Zarządu.

Nowy Cold-Cream Aldehyde

Chemika Władio.

Aldehyde nie zawierający cząstek tłuszczu, nigdy się nie psuje i nie pozostawia plam na ubraniu.
Mały flakon 60 kop. Duży flakon rs. 1.
Sprzedaje się w aptekach, lepszych aptekarskich i perfumeryjnych magazynach.
Skład główny u W. Kremera, Staro-Gościnny Dwór № 29—30 w Moskwie.
Trzciński, Urbanowicz i Różycki, Krakowskie-Przedmieście № 17 w Warszawie. 1427r

48 kopiejek za tuzin Kajetów

znanych ze swej dobroci (czyli 4 kop. sztuka), glansowanych, 5-cio arkuszowych, z wyborowego papieru, w 4-ch gatunkach linji, z dodaniem 12 arkusików bibuły do atramentu, w formacie 17½×21 c/m, które specjalnie przygotował i poleca Skład papieru, Materjałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich

St. Winiarskiego,

w Warszawie, Nowy-Świat 53.

oraz wszelkie potrzeby jak: **Pióra stalowe, Ołówki, Rajscajgi, Rejzbrety, Ekierki, Obsadki, Linje, Piórniki, najpierwszych fabryk zagranicznych,** sprzedaje najtaniej. 1417R

Firma istnieje od r. 1875.

Filja Składu Materjałów Aptecznych

HENRYKA WELT,

otworzoną została w dniu 1-ym Września

przy ulicy Przejazd Nr 5,

w domu własnym wprost ulicy Długiej.

Telefonu № 375.

Adres dla depesz: „Henryk Welt"

1174

Firma istnieje od r. 1875.

Fabryka Wyrobów Chirurgicznych i innych Stalowych ostrych

K. OSMÓLSKIEGO

w Warszawie, Twarda № 20,

nagrodzona listem pochwalnym przez Muzeum Przemysłu i Handlu w roku 1890, przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres nożownictwa wchodzące, jako to: noże stołowe, ogrodnicze, sekatory, nożyczki i scyzoryki wszelkiego rodzaju.

Także przyjmuje wszelkie reparacje oraz ostrzenie narzędzi chirurgicznych, nożyczek, scyzoryków i noży; szlifowanie brzytew na sposób wiedeński i zwyczajny, po cenach możliwie nizkich.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność oceniając dążność moją, raczy zaszczycić mnie zaufaniem swojem. 1130

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Września r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę, od dnia 1 (13) Stycznia 1892 r., do takiejże daty 1895 r., altany w Ogrodzie Krasińskim, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 96 kop. 16 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1877r

Talica (Syberja) dnia 8 Maja 1891 r.

ŚWIADECTWO.

Dom handlowy Sukcesorów **A. F. Poklewskiego-Koziełł** poświadcza niniejszem Panu **Karolowi Posepnemu, właścicielowi fabryki maszyn w Warszawie,** że przebudowa warzelni dokonana przez tegoż w roku 1890 dla browaru naszego w Talicy, najzupełniej nas zadowoliła. Dostarczone przez niego **naczynie do warzenia do ogrzewania parą, maszyna zacierna, transmisje, pompy i inne urządzenia,** funkcyjonują ku zupełnemu zadowoleniu naszemu, jak również wszystkie **statki i rury** umieszczone są wygodnie, co razem wzięte, daje nam możność surowy materjał przerabiać w racjonalny sposób, co też potwierdzamy niniejszem.

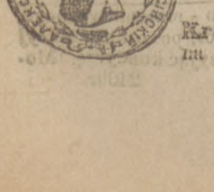
DOM HANDLOWY SUKCESORÓW
A. F. Poklewskiego-Koziełł.
1173 Zarządzający (podp.) **W. A. Poklewski-Koziełł.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Sierpnia (7 Września) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla niższej służby warszawskiej Straży Ogniowej płótna, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym.—Ogólna summa dostawy wynosi rs. 3,105 kop. 42.

Warunki licytacyjne, wykaz cen i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Wsrszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1334r

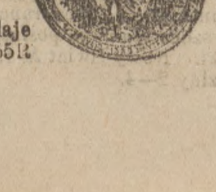


Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, **sprzedaje** na garnce, kwaterki i słoiki i takoż – [illegible] 1355R



Złoto i Srebro Kupuję,

zamieniam i płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę.—Najtaniej sprzedaję biżuterję nową i używaną Obrączki, obstalunki i reparacje. **Nowy-Świat 61,** gdzie fotografja, I piętro. **Henryk Juwiler** jubiler 486P

Skład Mąki 1178

„Słodowiec"

Przechodnia № 3. dawniej Miodowa 16 .

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.
Przygotowanie Kakao kuracyjnego
fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie,
wymaga jednej minuty czasu.
Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel,*** w Warszawie, Królewska Nr 39.
Telefonu № 280.
Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój. 16R

Na czasie!! Na czasie!!

Rejscajgi z pierwszorzędnych fabryk od **60 kop. do 30 rs., Okulary, Binokle, Lornetki, Termometry, Narzędzia chirurgiczne** itp.—**Ceny nizkie.** Zakład optyczno-mechaniczny Juljana Drehera, Szpitalna **6.** Przyjmują się **reparacje!** 1421r

---

RUSSKA KSIĘGARNIA
A. A. Flegontowa
w WARSZAWIE,
ulica Nowy-Świat № 55,
posiada znaczny wybór **książek szkolnych** w oprawie i bez takowej, sprzedaż po cenie katalogowej, oraz poleca w dużej ilości dzieła we wszystkich gałęziach wiedzy.
Przyjmuje **prenumeratę** na wszystkie gazety i dzienniki.—Klijentom zamiejscowym wysyła się książki niezwłocznie za zaliczeniem. 1165



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH I CERAT
pod firmą J. FRANASZEK,

posiada zawsze na składzie: Obicia papierowe najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje złotem i srebrem przerabiane, które na żądanie i w kolorach podług materji meblowych wykonywają się.
Fabryka zwraca uwagę, że do obić używa farb zupełnie dla zdrowia nie szkodliwych, za co na Wystawie Hygienicznej odznaczoną została **Dyplomem Uznania.**
Ceny stałe i umiarkowane, na żądanie wysyła się na prowincję zdolnych majstrów do wyklejania całych mieszkań. — Za akuratne wykończenie robót poręcza się.
Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis.—Wielki wybór Cerat i Rolet.
Główny Skład w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 15. 797r

Nowy Zakład Naukowy
4-ro klasowy
Z NAUKĄ RĘKODZIEŁ
Marji Raum,
przy ulicy **BRACKIEJ 25,**
rozpoczyna zapis uczennic dawnych i nowowstępujących, 18 Sierpnia, (od godziny 10 do 3-ej), egzamina wstępne 1 Września, lekcje 4 Września.—Przyjmuje panienki od lat 7.
Dla panien, które ukończyły przynajmniej 4 klasy, otwiera się kurs drobnych robót ręcznych, krawieczczyzny, rysunków, prowadzenia ksiąg kupieckich i gospodarstwa domowego.—Przyjmują się przychodnie i pensjonarki.—Ceny przystępne. 1060

Po 50 kop. i 1 rs. tygodniowo.



Oryginalne amerykańskie Wyżymaczki
„EMPIRE”
oraz SAMOWARY TULSKIE,
Lodownie pokojowe, Łóżka meblowe żelazne, Magle, Pralnie, Wanny pokojowe z piecykami,
poleca **Specjalny Skład sprzedaży na raty**
po 50 kop. i po 1 rs. tygodniowo — lub za gotówkę,
EMIL TREPTE, Marszałkowska 147 (róg Próżnej ulicy).
Reparacje wyżymaczek wykonywają się z oryginalnych amerykańskich części. 1193R



Po 50 kop. i 1 rs. tygodniowo.

Nauka i wychowanie.

A) Potrzebny jest nauczyciel do szkoły 2-klasowej w Warszawie. Oferty pod „Nauczyciel” w kantorze Kurjera Warsz. 24569

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2401r

A. Ubysz, pomieściwszy się w ustronnym a zdrowym punkcie Płocka, przygotowuje uczniów do gimnazjów.—Także potrzebni nauczyciele z uniwersytecką kwalifikacją. 23627

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 24196

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.— Helena Borowska. 22625

Francuzka z niemieckim potrzebna na demi-place. Aleja Ujazdowska № 33—1. 24370

Francuzkiego z konwersacją, wykładem polskim, russkim, udziela doświadczona nauczycielka z patentem wyższym, pozwolenie władzy miejscowej. Chmielna 36, mieszkania 10, między 1—3. 2342r

Francuzka szkoła artystycznych i praktycznych rzemiosł dla kobiet, Szpitalna 6. Rozpoczęły się kursa kroju (systemem Laferiere i Worth'a), szycia, haftu, krawatów, gorseciarstwa, gipiur włóczkowych i deskowych robót, malowania na porcelanie, drzewie, materjach, barbotiny, terrakoty. Patenty wydaje. Dla praktycznych zajęć przy szkole pracownia sukien okryć i ubiorów dziecinnych. Lekcje szycia domowego trzy ruble miesięcznie. 24611

Francuzka wykształcona z muzyką potrzebna na demi-place. Królewska 1, m. 4, od 9-ej do 12-ej, po południu o 5-ej. 24404

Guwernantki polki, angielki, dostaną posady. Jasna 2, róg Świętokrzyzkiej. Dąbrowska. 24182

Gimnazistka z francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Oboźna 9, m. 2. 24533

Instytutka z wyższym patentem poszukuje lekcyj w domu lub na mieście. Także pomieszczenie dla kształcących się panienek. Szpitalna 10, m. 15, od 1—4. 25565

„Jak pisać ćwiczenia”—uczy systematycznie student uniwersytetu, specjalnie zajmujący się russką literaturą. Uczni i uczennic niżej kl. 5-ej nie przyjmuje. Twarda 38, mieszkania 7, 5—8 wiecz. 24557

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 23354

Kobieta dobrze wychowana, rzetelna, dająca lekcje, poszukuje zaraz pokoju osobnego, niedrogiego, przy porządnej rodzinie. Wiadomość: Chmielna № 10, w sklepie nabiałn. 24552

Medalistka III-go gimnazjum poszukuje lekcyj. Świętokrzyzka № 27, między 10-tą a 12-tą. 24354

Niemka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuskiego, poszukuje lekcyj lub demi-place. Oferty dla C. T. kantor Kurjera. 24368

Najbliższa stancja V-go gimnazjum. Hoża 30, mieszkania 7. Przyjmuje też uczni szkół prywatnych. 24018

Nauczycielka polka, muzykalna, z dobrą konwersacją francuzką, niemiecką, poszukuje umieszczenia w Warszawie lub na wyjazd. Oferty: kantor Kurjera dla „Nauczycielki.” 24606

Nauczycielka zakładów naukowych daje lekcje po domach prywatnych kroju metodą francuzką, szycia i różnych robót. Wiadomość w mleczarni, ul. Foksal. 24553

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Podwale 19, m. 21. 24490

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, posiadająca języki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Twarda № 30, m. 7. 24534

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną. Bolesław Kowalski, Nowy-Świat № 7, od 4—5-ej i od 8—9-ej w. 24342

Nauczycielka, zdolna przygotować dziewczynkę do klasy 3-ej, a chłopczyka do 2-ej szkoły realnej, potrzebna jest na wieś (pod Warszawą). Język francuski i muzyka pożądane. Bliższa wiadomość w administracji „Prawdy”, Marszałkowska № 95. 24349

Osoby życzące zapoznać się z metodą Froblowską, mogą się zgłaszać od 8 września, do zakładu Zofji Garbowskiej, ulica Zielna № 11. 2400r

Pół ceny jeszcze raz za kursa rzemiosł na prośby wielu niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 23677

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do gimnazjum lub na pensję albo mających być przygotowanemi do takowych; na miejscu korepetycje, muzyka, na warunkach przystępnych. Opieka troskliwa. Świętojańska 8, zakład naukowy. Wiadomość codziennie do 3-ej. 24400

Paryżanka udziela lekcyj zbiorowo. Emerytka z nią mieszkająca poszukuje kolegi małoletniego chłopca dla własnego syna. Elektoralna 28—43. 24340

Potrzebna jest nauczycielka, mogącą przygotować chłopczyka do pierwszej klasy gimnazjum, z dobrą francuzką konwersacją. Pierwszeństwo mają posiadające patent petersburski. Nowy-Świat № 19, mieszkania 13, od godziny 2—4. 24576

Potrzebny jest korepetytor filolog z 6-ej lub 7-ej klasy do 2-ch uczni, za życie i mieszkanie. Wiadomość: Trębacka 4, mieszkania № 22. 24539

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych, oprócz opieki i wygód zapewnia się korepetycja, konwersacja francuzka, niemiecka. Bracka 17, mmieszkania 5. Tamże lekcje przedmiotów w zakresie gimnazjalnym, oraz francuzkiego. 24571

Potrzebny jest zaraz na wieś student uniwersytetu lub nauczyciel ze świadectwami, posiadający język niemiecki, dla prrzygotowania chłopca do klasy pierwszej. Wiadomość: hotel Saski № 84, od godziny 3—5. 24614

Pensjonat dla kilku uczni zakładów naukowych, łaskawie polecam. Opieka wzorowa, wygody należne, kąpiel, prysznic. Krucza 35, mieszkania 8. 24641

Potrzebny korepetytor, student uniwersytetu, russki. Oferty dla K. F. kantor Kurjera. 24642

Pragnę brać lekcje jęz. russkiego i łacińskiego, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Embe.” 24636

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, na przystępnych warunkach. Zialna 13—5. 24480

Stancja dla panien z korepetycją, konwersacją russką, francuzką, fortepianem, u dyplomowanej nauczycielki (byłej gimnazistki). Opieka rodzicielska. Opłata rs. 18 miesięcznie. Szpitalna № 4. Amelja Nosiekiewicz. 24457

Skończony filolog, mający świadectwo wyższego nauczyciela z nauk historyczno-filologicznych, szuka zajęcia w prywatnych zakładach naukowych lub korepetycyj. Wiadomość: Oboźna 7, mieszk. 2. 24376

Student wydziału fizyko-matematycznego, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może przyjąć kondycję. Mokotowska 63, m. 5. 2409r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Chmielna 14, mieszkania 20, lub u stróża. 2411r

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Ulica Widok 24, m. 1. 24570

Student matematyk, z dobrym niemieckim, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 32, m. 3. 2410r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycji. Oferty: kantor Kurjera „Korepetytorowi." 24568

Student, (specjalność: russki i matematyka) poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Oferty: Kurjer „Constans." 24634

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj.— Oferty uprasza się składać pod signum „Korepetytorowi", Krucza 31, m. 42. 2388r

Student udziela lekcyj i korepetycyj. Krucza 35, mieszk. 14, od 1—4-ej i po 8-ej wieczór. 2397r

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjów i na świadectwo, udziela korepetycyj i lekcyj języków starożytnych, russkiego i matematyki. Oferty: Kurjer Warszawski „dla Studenta F. B. za okazaniem kwitu." 2387r

Uczennica instytutu muzycznego udziela muzyki i teorji. Złota 27—8. 24562

Udzielam specjalnie gry fortepianowej. Ludwik Tisserant, Żórawia 3. 24561

Uczeń szkoły realnej, zdolny matematyk, udziela korepetycyj. Nowy-Świat 26, mieszkania 3. 24538

Uczni gimnazjum na stancję przyjmuje nauczycielka rządowa, zapewniając ścisły nadzór, od 20 rs. miesięcznie. Aleja Jerozolimska № 8 domu, mieszkania 7. 24206

Udziela lekcyj gry fortepianowej oraz przysposabia do inst. muzycznego nauczycielka posiadająca patent. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 24365

Wygodne pomieszczenie dla uczennicy Instytutu muzycznego. Złota 27, m. 8. 24566

Z upoważnienia władzy stancja dla uczennic izraelitek gimnazjum IV, II i progimnazjum. Zapewnia się troskliwa opieka, pomoc w naukach. Tamże fortepian. Pańska 15, mieszkania 22. 24350

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dom dawny Koezlera. Przyjmuje zapis dzieci od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 3-ciej do 5-tej. 24122

3 października szkoła freblowska Heleny Kaplińskiej przeniesioną będzie na Kruczą róg Wilczej. Zapis dzieci i dorosłych na kursa freblowskie Mokotowska 49. Lekcje bez przerwy. 24527

Doniesienia osobiste.

Doktorowi J. B., Morszańsk, list poste-restante wysłany.—J. B. 24511

Dla Zuzanny list na poczcie. 24591

List do Morszańskiej Ziemskiej Uprawy doktorowi B. J. G. wysłany. 24525

Młody, inteligentny i nie szpetny wieśniak pragnie znaleźć żonę młodą, skromnych wymagań, bardzo inteligentną i przystojną, praktyczną, a nadewszystko pojmującą cel życia wyższy, szlachetny. Refiektantki zechcą nadesłać szczegółowe curiculum vitae. Dyskrecja zapewnia się słowem uczciwego człowieka.— Listy proszę nadesłać: Ostrołęka poste-restante „Babinicz." 24467

Teodorowi S. list poste-restante; o odpowiedź prosi L. G. 24596

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Były student uniwersytetu poszukuje zajęcia jakiegokolwiek za umiarkowanem wynagrodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „B." 24546

Bufetowa fachowa poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod M. M. 24580

Buchalterka znająca języki polski, niemiecki, francuski, poszukuje posady. Adres: M. B., Wspólna 42, mieszk. 15. 23874

Freblówka skończona poszukuje zajęcia na godziny. Podwale 34, m. 12. 24414

Francuzka rodem ze Szwajcarji, z miasta Neuchâtel, przyjmie miejsce bony. Wiadomość: Senatorska № 35, w sklepie ogrodniczym Bardet. 24532

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 24587

Froter specjalny za przystępną cenę podejmuje się zaprawiania podłóg oraz i olejnych. Uprasza się J W. P. i P. o nadsyłanie adresów ul. Chmielna № 76, mieszkania 46, W. Majewski. 24513

Kamerdyner, kawaler, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Świadectwa z ostatniej służby lat pięć i rekomendacja z Księstwa Poznańskiego. Adres upraszam pod lit. S. O. w kantorze Kurjera Warsz. [illegible]582

Leśnik z chlubnemi świadectwami i długoletnią praktyką, obeznany z serwitutami i gospodarstwem leśnem, młody i energiczny, poszukuje zaraz posady leśniczego lub kontrolera w większych majątkach. Oferty: Nowy-Świat № 12, m. 10. Tamże pies dog i fuzja Lancastra z przyborami do sprzedania. 24335

Młoda osoba z kaucją poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod „Sklepowa." 24378

Młoda wdowa życzy sobie przyjąć zaraz obowiązek sklepowej lub kasjerki. Wiadomość Praga, ulica Blaszana № 1, mieszk. 5, u pani Pruskiej. 24113

Niemka z francuzkim i początkową muzyką szuka miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. J. 24589

Osoba znająca krawieczczyznę, bieliznę, poszukuje miejsca za gospodynię lub za pannę służącą. Chmielna 45, m. 53. 24563

Osoba młoda, władająca językiem niemieckim, posiadająca dobre świadectwa, mogąca się zająć dziećmi, wyręczyć panią w gospodarstwie domowem, poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty pod lit. H. K. do Kurjera Warszawskiego. 24328

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia do gospodarstwa u pojedyńczej osoby.— Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. dla X. G. 24140

Panna zdolna w krawieczczyźnie szyje w domach prywatnych. Królewska 27, mieszkania 40. 24647

Rutynowany buchalter przyjmie zajęcie w godzinach popołudniowych. Adresy dla „Buchaltera" w kantorze tegoż pisma. 24136

Subjekt młody, z prowincji, dobrej konduity, przyjmie posadę zaraz w handlu win, kolonjalnym lub w składzie wódek za skromne wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Prowincjusza." 24648

Skończyłem szkołę handlową Kronenberga, poszukuję zajęcia po godz. 3-ej. Oferty: kantor Kurjera „Buchalterja—Lekcje." 24338

Ukończywszy 4 klasy gimnazjalne, poszukuję miejsca praktykanta aptekarskiego w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje skład win Pawłowskiego, Chmielna róg Brackiej. 24619

b) Zaofiarowane.

Do pracowni, Oboźna № 10, potrzebna zaraz zdolna maszynistka do Singera. 24649

Dziewczęta potrzebne są zaraz do zajęć mechanicznych (lekkiej pracy), w wieku lat 12 do 15. Wiadomość u stróża, ulica Marszałkowska 55. 24551

Ekonom na stół potrzebny zaraz do gospodarstwa wiejskiego. Zgłaszać się proszę w dniu 3-im b. m., to jest we czwartek, w godz. od 12 do 2-ej w południe, Nowy-Świat 46, mieszkania 6. 24629

Maszynistka do bielizny i dziurkarka potrzebne. Elektoralna 13, m. 14. 24652

Panny zdolne do upinania i staników potrzebne zaraz. Gundelach, ulica Nowy-Świat № 60. 24170

Potrzebne panny do sukien. Karmelicka № 17, mieszk. 20. 24581

Potrzebna jest panna do krawieczczyzny, znająca krój. Mokotów № 4. 24579

Potrzebna jest panna do maszyny pończoszniczej № 7. Mazowiecka № 16, skład maszyn Berga. 24578

Potrzebna zdolna dziurkarka do bielizny.— Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, magazyn bielizny. 24616

Potrzebna jest osoba do dwóch chłopczyków, znająca języki francuski i niemiecki.— Wiadomość: Senatorska № 26, w składzie bielizny T. Fuks. 24608

Potrzebny subjekt do sklepu bielizny. Pierwszeństwo mają specjaliści tej branży. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. M. P. 54607

Potrzebna panna zaraz na wyjazd do maszyny pończoszniczej. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 19, m. 14, do godz. 4-ej. 24601

Potrzebna jest osoba do dwojga dzieci, muzyka, francuzki, na pół dnia. Długa, Eldorado, do Roszkowskiego. 24628

Panna kompletnie uzdolniona do strojów potrzebna. Magazyn mód Sary, ul. Długa № 53. 24621

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Hoża 5—31. 2407r

Potrzebna panna zdolna do trykotów. Komitetowa 3, mieszk. 7. 2404r

Potrzebne podręczne i panienki do nauki do kołnierzy i mankietów. Mostowa 16, mieszkania 4. 24635

Potrzebna służąca do małego zajęcia, w średnim wieku. Biała 3, mieszk. 7. 24650

Potrzebna maszynistka do bielizny. Hertz, Marszałkowska 148, Plac Zielony 13. 24519

Potrzebna jest uzdolniona starsza panna na wyjazd do magazynu w Odesie. Mokotowska 54, m. 3. 24532

Panny zdolne do staników, podręczne do spódnic, na posyłki dziewczynka, zaraz. Szkolna 6, „Stanisława." 24536

Potrzebny jest uczeń do zakładu introligatorskiego. Krakowskie-Przedm. № 17. 24586

Za utrzymanie i mieszkanie potrzebna panienka na demi-place. Mazowiecka 20, mieszkania 2. 24493

Kupno i sprzedaż.

Adres. Garnitur czarny, szafy, łóżka, stół, kredens, komoda. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 22009

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne są do sprzedania po cenach fabrycznych oraz przyjmują się obstalunki.— Bracka 12, piętro 1-sze, front. 24550

Bilard z przyborami do sprzedania. Chmielna 46, Krzemiński. 24515

Bieliznę tanią i w dobrym gatunku poleca magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyzka 8. 24045

Cegły starej 8,000 sztuk do sprzedania, u właściciela, Niecała 5. 24281

Dorożka do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Chłodna № 56, mieszkania 38. 24573

Dog niezwykłej wielkości, młody, oryginalny, oraz wyżły niedrogo. Ulica Elektoralna 8. 24620

Dobra i tania herbata. Żórawia 43, mieszkania 13. 2408r

Do sprzedania półki do stołowego pokoju, otomana i dwa foteliki, garniturek jutą kryty i „Przegląd katolicki" 1887, 1888 i 1889 rok. Leszno № 12, u adwokata. 21531

Do sprzedania portjery jutowe do dwóch okien, oleodruki kolorowe, kwiat dracena do salonu, łóżeczko dziecinne. Hoża № 78, mieszkania 2, od frontu. 24544

Do sprzedania mundur szkoły realnej, mało używany, na lat 12. Długa № 38, kantor remizy. 24145

Do sprzedania powóz. Leszno № 5, mieszkania 10. 23093

Fortepian zagraniczny rs. 260 sprzedam.— Chmielna 45, m. 9. 23696

Fortepian Hofera z powodu wyjazdu sprzedaje student. Ul. Mokotowska 59, mieszkania 21. 24190

Fortepiany i pianina sprzedaje i wynajmuje Elwart, Nowy-Świat 36. 24001

Fortepian mało używany fabryki Kralla i Seidlera. Jasna 4, Dütz. 24322

Fortepiany, pianina, krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania i wynajęcia.— Królewska 3, Tarnowski. 23695

Fabryka wyrobów blacharskich oraz rozmaitych puszek do cukierków, proszku perskiego, szuwaksu, kakao i czekolady, W. Knobel, w Warszawie, ulica Grzybowska № 7, zaleca po cenie najniższej. 24516

Faktycznie niżej kosztu wysortowane pończochy, skarpetki, staniki. Marszałkowska 129, oficyna. 24504

Fortepian zagranicznej fabryki, prawie nowy, sprzedaję za 300 rs. Marjańska 3, mieszkania 18. 24497

Garnitur mebli wyściełanych bardzo tanio do sprzedania. Wspólna 40, mieszk 20, między 3—5-tą. 24530

Garnitur mebli sprzedaję za rs. 30. Chłodna 38, mieszkania 18. 24626

Garnitur mebli i komoda do sprzedania. Daniłowiczowska 6, mieszk. 17. 24623

Jest do sprzedania faeton dwuosobowy z ławeczką, w zupełnie dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ulica Długa № 42, u stangreta Józefa, od godziny 3-ej po południu. 24337

Kocioł buljerowy 4 koni, pompa parowa 4 koni i gniotownik do słodu do sprzedania. Wspólna 34, m. 15. 23991

Krzesła dębowe, kredensy i stoły po cenach niskich. Bednarska 7, m. 5. 24129

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 24294

Komody, szafy, stoły, maszyna do szycia i t. p. przedmioty sprzedaje się. Chmielna 46, Krzemiński. 21514

Kredens dębowy i stół do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 2, mieszk. 30. 24485

Kupię warsztat stolarski, mały, ładny, z szufladami. Ulica Królewska № 3, mieszkania 9. 24627

Karetę trzyosobową i lando sprzedam. Ul. Chmielna 7, Piotr pokaże. 24624

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 22803

Łóżek para orzechowych stylowych, eleganckich rs. 36. Leszno 44, stolarz. 24029

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 24651

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 24625

Meble do sprzedania bardzo tanio!. Garnitur czarny, gabinetowy i otomana. Ulica Złota № 40, stróż wskaże. 24468

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 24484

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 24373

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 24359

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 24080

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 24, szeslongi 17, kompleciki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.— Marszałkowska 117, Myszkowski. 24639

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, garnitur, otomana, kredens, krzesła dębowe i inne. Bracka 11, stróż wskaże. 24640

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie, tanio. Jerozolimska 78, m. 10. Tamże garnitur kryty rs. 25. 24646

Meble za bezcen, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, biuro dębowe, stolik do kart.— Solna № 17, mieszk. 14. 24631

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 24234

Nawozy mineralne, guano etc., dery dla koni, oleje, trany, polecamy. Mierosławski, Elektoralna 5. 2334r

Otomana do sprzedania dobrej roboty, tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 24637

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Portmonetki, portfeliki, portcygary, tornistry, paski własnej roboty sprzedaję tanio oraz przyjmuję zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna 13. 24397

Pianina z krzyżowanemi strunami po cenach najprzystępniejszych, gwarancja kilkoletnia, w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, ulica Jasna 4. 24323

Para rysaków ogierów 5 lat, prelotka, faeton petersburski tanio do sprzedania. Instytutowa № 4. 23599

Pozostawiono do sprzedania faeton parokonny fabryki Rentla, w dobrym stanie.— Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 17, u stangreta. 24595

Pianino zagraniczne do sprzedania i pomieszczenie dla panienki. Hortensja 7, mieszkania 12. 24604

Szyld duży, żyrandol, lampy i żelaza do prasowania gazowe, wystawa do okna oszklona, do sprzedania. Ul. Chmielna 23, mieszkania 2. 24148

Starożytny ozdobny garnitur mebli w dobrym stanie, do sprzedania. Górna 21, stróż wskaże. 24564

Tokarnię ładną, mocnej budowy, amatorską, sprzedam. Hoża 5, m. 23. 23943

Trumny i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

Wóz wraz ze skrzynią, nowy, do wywożenia gruzu lub śmieci, do sprzedania. Nizka 62, wprost Smoczej. 24203

Wolant nowy, dobrze zbudowany, jest do sprzedania za przystępną cenę przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 27. 24585

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli i wiele innych przedmiotów. Piwna 13, mieszkania 46. 24618

Za bezcen 2 kominki salonowe, 6 wazonów ozdobnych i różne kafle. Niecała 12, dystrybucja Kosmana. 24146

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli sprężynowych ze stołem urzędowej roboty na czystym włosie i stół jadalny. Ulica Dziekanja 4/89, obok kościoła św. Jana, 1-sze piętro, mieszkania 6, od 10-ej zrana do 7-ej wieczór. 24137

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian 150 rs. i wiele innych mebli. Daniłowiczowska 16, m. 30. 24528

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania 10,000 łok. □ placu po 15 za łokieć, za rogatką Moskiewską, przy szosie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod E. S. 24549

Dom nowy trzypiętrowy do sprzedania, warunki bardzo dogodne. Ulica Chmielna № 89. 24543

Dom kupię nowszej konstrukcji, cena 50,000 rs. Oferty: kantor Kurjera X. X. lub Wspólna 16, m. 5. 24522

Do interesu handlowego potrzeba rs. 1,000 na spłatę po rs. 100 miesięcznie. Warunki korzystne. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „Raty." 24567

Dom na jednej z przecznic Marszałkowskiej do sprzedania, szacunek 15,000 rs. Oferty „15,000" kantor Kurjera. 24232

Dom do sprzedania, środek miasta, cena 120,000, warunki dogodne, pośrednictwo wyłączone. Oferty: kantor Kurjera Warsz. A. Z. 22020

Jest do sprzedania za gotówkę lub zamiany na dom w Warszawie majątek ziemski 22 włóki mający, odległy o 4 godziny drogi od Warszawy (12 wiorst od kolei), bez długów, w wybornej kulturze. Wiadomość: Widok № 15, mieszk. 3, od 3 do 5-ej. 23792

Jest do sprzedania folwark włók 21, łąk dwukośnych 3 włóki, bez serwitutów. Odległość od kolei nadnarwiańskiej ¼ wiorsty, od stacji 4 wiorsty. Zabudowania murowane. W środku fruktowego ogrodu ładny murowany, blachą kryty pałacyk. Obecnie mieści się zarząd budowy kolei nadnarwiańskiej. Wiadomość u rejenta Pęskiego w Łomży. 23844

Krowiarnia z wyrobionemi gospodami do sprzedania. Nowogrodzka № 23. 2351r

Klub fortecy Nowogieorgjewska poszukuje antreprenera bufetu i tabldotu. Zawiadomienia osobiste lub listowne przyjmuje prezes klubu do 1 (13) września. 24537

Krowiarnia z trzema krowami do sprzedania. Pańska № 29. 24592

Magle do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 6. 24507

Poszukuję interesu korzystnego dla kobiety posiadającej 800 rs. Wiadomość: Marszałkowska 143, m. 12. 24583

Potrzebna jest suma 20,000 rs. w listach zastawnych ziemskich lub miejskich, na 1-szy numer hypoteki miejskiej, na 6%, z obowiązkiem zwrotu w takichże listach. Pośredników wyłącza się. Wiadomość w kancelarji Artura Bardzkiego, adwokata przysięgłego, Leszno № 7, od 5 do 7-ej po poł. 2442r

Potrzeba rs. 5,500 po 10,000 Towarzystwa na 6%, zaraz, bez pośrednika. Oferty składać w kantorze Kurjera lit. „U." 24517

Rubli 1,000—2,000 wypożyczę na dobrą hypotekę. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „Ludwika." 24529

Rubli 2,000 na 1-szy numer hypoteki kolonji bez Towarzystwa Kredytowego. Kolonja z letniemi mieszkaniami, pod Warszawą położona. Gwarancja kompletna. Wiadomość: Bracka № 5, mieszk. 19, od godz. 10—11-ej zrana i od 4—7-ej po południu. 24361

Restauracja jest do wydzierżawienia od d. 1-go stycznia 1892 r. w domu № 73 przy rogatce powązkowskiej położonym, składająca się z obszernego lokalu i dużego ogrodu z altankami i werendami. Wiadomość w kantorze W-nych Temler i Szwede lub u rządcy domu. 24502

Rubli 50,000 lub 60,000 potrzeba na doskonałą hypotekę miasta Warszawy. Oferty przyjmuje Kurjer pod D. N. 21622

Rubli 3,300 lub częściowo hypotecznie wypożyczę. W kancelarji W-go rejenta Lilpopa. 24605

Rubli 200 potrzebne fachowemu, gwarancja na zakładzie i poręczeniu, procent dobry.— Oferty do Kurjera dla „Fachowego." 24200

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 20. 23940

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Ul. Hoża № 76. 23920

Skład wędlin do odstąpienia. Wiadomość: Żórawia № 45, m. 9. 24384

Sprzedaż składu aptecznego w mieście gubernjalnem lub wspólka na warunkach bardzo dogodnych. Gotówka wymagalna stosunkowo niewielka. Wiadomość: Dobrzelewski, apteka Karpińskiego, ul. Elektoralna. 24291

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Wąski Dunaj № 13. 24116

Sklep spożywczy do sprzedania za niską cenę. Leszno № 72. 24302

Sklep każdego czasu do odstąpienia w najlepszym punkcie miasta, na każdy proceder. Wiadomość: Senatorska 10, mieszk. 14. 2393r

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 24513

Szynk. Rzeźnik. Od Nowego Roku za rogatką Jerozolimską, trzeci dom (nowobudujący się 3 d), lokal na skład wódek z ogrodem.— Sklep dla rzeźnika z lodownią, warsztatem, stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu. 24593

Sklep do sprzedania za rs. 230, komorne rs. 11, targu od 10 do 13 dziennie, pieczywo opłaca komorne. Kupujący mogą się przekonać. Ul. Grzybowska № 32, mieszkania № 6, stróż wskaże. 24630

W bliskości Warszawy i kolei warsz.-wied jest duży owocowy i warzywny ogród do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Sienna № 13, mieszk. 54. 23756

Z powodu innego zajęcia do odstąpienia restauracja, „Café-Chantant", w mieście fabrycznem, posiadającem około 70,000 mieszkańców oraz dużo wojska. Adres wskaże kantor Kurjera Warsz. 24512

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Chmielna 10, m. 11. Pomieszczenie dla starannie wychowanego ucznia zakładu W-go Górskiego, dokąd i syn moj uczęszcza. 2450

Do wynajęcia plac ogrodzony, Zielna 22, oraz piekarnia ze stajnią i dwie sutereny. Ciepła 7. 24399

Dwa pokoje kawalerskie z balkonem do wynajęcia. Krucza 40. 24317

Do wynajęcia od 8 października dwa pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, rs. 17 i 15; pokój i kuchnia na 2-m piętrze od frontu, rs. 11 miesięcznie, Tamka 16. 24503

Dwie dziewczynki lub chłopczyków starszych, albo około lat 7-miu dla wspólnej początkowej nauki metodą Freblowską, znajdą pomieszczenie z troskliwą rodzicielską opieką. Nowo-Wielka № 13, m. 4, na lewo od Hożej, między 4-tą a 6-tą. 24504

Do wynajęcia pokój umeblowany, usługa, samowar. Erywańska 5, m. 1. 24617

Do wynajęcia pokój obszerny, widny, umeblowany, 1-e piętro, usługa lub bez, Elektoralna 10. 24508

Dla 1-ej lub 2-ch panienek jest pomieszkanie z całkowitem utrzymaniem, wszelkiemi wygodami. oraz staranną opieką, u obywatelki ziemskiej, przy ulicy Aleja Jerozolimska № 67, mieszkania 9. 24402

Do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wygodami, za cenę przystępną. Ulica Kaliksta № 17. 23913

Jest mieszkanie dla osoby posiadającej muzykę. Żórawia 25, m. 18. — Tamże przyjmuje suknie do roboty. 23591

Karska b. przełożona pensji, przyjmuje na mieszkanie panienki kształcące się w gimnazjach lub innych zakładach naukowych. Nowy-Świat 46, 1-e piętro. 2262r

Kilka kształcących się panienek znajdzie pomieszczenie przy rodzinie. Zapewnia się troskliwą opiekę, konwersację francuzką, na żądanie fortepian. Świętokrzyzka 15, m. 22, od 3—5 po poł. 24643

Mieszkanie dla ucznia szkół prywatnych. Bracka 9, m. 1. 24112

Pokoje: 1—3 umeblowane do wynajęcia: Piękna 8, m. 7. 24139

Pomieszczenie dla kształcących się panienek, opieka rodzicielska, konwersacja francuzka, fortepian. Chmielna 7, mieszkania 25. Od godz. 12 do 3-ej. 24104

Pomieszczenie dla uczennic lub uczniów szkół prywatnych przy rodzinie inteligentnej. Fortepian na miejscu. Wiadomość: Sienna 27, mieszk. 10, od 1 do 3-ej. 24319

Przy rodzinie może być wygodne pomieszczenie dla panienki uczęszczającej do wyższych zakładów naukowych, lub do instytutu muzycznego. Mieszkanie znajdzie się w blizkości tegoż instytutu. Wiadomość w księgarni M. Arcta, Nowy-Świat № 53, od godziny 6—8 wieczorem. 24388

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 24633

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem lub bez. Zielna 13—5. 24632

Przy ulicy Nowy-Świat № 49, w domu frontowym, na 2-m piętrze 1 lokal, składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, garderóbki i 2-ch pokojów na facjacie, niemniej kuchni, piwnicy, drwalki, wodociągu i zlewu. Powyższy lokal do wynajęcia w każdym czasie. 24333

Poszukuje mieszkania za muzykę, mogę na swojem pianinie. Oferty proszę przesyłać: Nalewki № 26. — Matzner. 24118

Poszukuje się 2-ch pokoi przyzwoicie umeblowanych, z oddzielnem wejściem i z kuchnią, w cenie do 60 rubli miesięcznie. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego lit. R. D. 24588

Poszukuje się na zimę od 15 listopada mieszkania, złożonego z pięciu lub 6-u pokoi umeblowanych, w blizkości Alei Jerozolimskich. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami K. B. 24521

Pokój z kuchnią na 2-m piętrze, za 36 rs. kwartalnie, w każdym czasie. Stare-Miasto 4—6. 24540

Pokoje 1—3 umeblowane do wynajęcia; maszyna do szycia do sprzedania. Piękna 8, mieszkania 7. 24548

Pokoje dla emerytów lub uczni szkół prywatnych, albo dla akademików, z całodziennem utrzymaniem. Złota 37, m. 7. 24560

Pokoje kawalerskie do wynajęcia. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej № 59. 24692

Pokój z całodziennem utrzymaniem lub pomieszczenie dla uczącej się panienki lub chłopca. Sienna 36, m. 5. 24603

Pokoik umeblowany, z usługą i życiem lub bez. Mazowiecka 20, m. 2. 24494

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja, korepetycje, rs. 18 miesięcznie. Złota 24, m. 9. 24590

Pomieszczenie dla jednej panienki i można egzercytować się za opłatą. Mazowiecka № 1, mieszkania 4, od 11-ej do 5-ej, 24599

Pomieszczenie dla dwóch uczni w russkim domu. Ulica Daniłowiczowska № 16, mieszkania 5. 2495r

Pokój umeblowany, z fortepianem, życiem, opieką. Nowy-Świat 56, m. 2. 23419

Potrzebuję od 1 października mieszkania, z 5-u lub 6-u pokoi z wygodami, w środkowej mniej więcej okolicy miasta. Oferty z oznaczeniem ceny, proszę składać do kantoru Kurjera Warszawskiego, pod adresem: T. P. 35. 24298

Pokój dla kawalera, z usługą, w każdym czasie. Wilcza 2, m. 6, stróż wskaże. 2385r

Przy inteligentnej rodzinie pomieszczenie dla dwóch panienek kształcących się, z fortepianem. Bracka 10, m. 17. 24811

Rodzice pragnący macierzyńskiej opieki dla swych córek, uczęszczających do zakładów naukowych, rękodzielniczych i Konserwatorjum, znajdą pomieszczenie przy osobie inteligentnej. Hoża 26, m. 9. 24312

Stancja dla uczni, opieka troskliwa, konwersacja francuzka. Warunki przystępne. Złota 30, mieszkania 10. 24158

Salon do wynajęcia—od frontu, z eleganckiem wejściem, z meblami lub bez, z usługą i samowarem lub z całkowitem utrzymaniem. Wspólna 47, m. 7, pierwszy dom od Marszałkowskiej. 24542

Stancja dla panienek kształcących się. Pomoc naukowa i fortepian w domu. Twarda № 30, m. 7. 24535

Sklep przy ulicy Senatorskiej, (róg Żabiej) do wynajęcia. Wiadomość u rządcy pałacu № 472, pol. 35. 23903

Sklep i drobne mieszkania do wynajęcia. Leszno 18. 24163

Uczennica Konserwatorjum muzycznego, mająca własny fortepian, poszukuje pomieszczenia z całodziennem utrzymaniem w zamian za kilka godzin lekcyj muzyki dziennie. Prosi o składanie ofert w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. F. 24318

W każdym czasie do wynajęcia 6 pokoi eleganckich, z werendą oszkloną i wszelkiemi wygodami. Oboźna № 5. 24615

Większy, mniejszy pokój umeblowany do wynajęcia. Marszałkowska 149—10. 24501

W domu narożnym, z komfortem wykończonym, Mokotowska 25, są do wynajęcia zaraz lub od 1-go października 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, zlewy, wodociąg, kąpiel i t. p. oraz sklep z mieszkaniem na skład wędlin, dla felczera lub na dystrybucję. Ceny zniżone. 24324

Zaraz lub od kwartału są do wynajęcia 3 pokoje frontowe, na 1-m piętrze. Senatorska № 11, m. 22. 24123

2 i 3 pokoje z kuchniami, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 24244

59 Krakowskie-Przedmieście 59, wprost resursy Obywatelskiej, na 3-m piętrze od frontu, w każdym czasie do najęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, z waterklozetem, piwnicą i wspólną górą. Dom skanalizowany. Wiadomość na miejscu u stróża 2402r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od 10 rubli. Elektoralna № 19. 23539

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczeuie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 24166

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 24555

Aux Quatre-Saisons. Pracownia Sukien, okryć, ubrań dziecinnych, Szpitalna 3, m. 6, wykonywa suknie z własnych i powierzonych materjałów. Kostjumy spacerowe, angielskie. Ceny umiarkowane. Fasony najświeższe paryzkie. 24612

A) Siostry Badior powróciły i przyjmują zamówienia na jersey'e, kostjumy i żakiety trykotowe. Erywańska 9. 24545

A) Władysława Konopacka przeniosła swą pracownię z ul. Marszałkowskiej № 129, na ul. Zgoda № 4, parter. 24541

A) Zgoda № 4, parter, pracownia sukien damskich Władysławy Konopackiej. 24541

A) Władysława Konopacka, Zgoda № 4, parter, powróciła. 24541

Dziecię nowonarodzone płci żeńskiej, z matki inteligentnej, do oddania na własność. Żórawia 9, wiadomość u stróża. 21556

Dwa tygodnie uczę roboty pończoch, uczennicom stałe zajęcie. Ulica Marszałkowska 129. 24505

Kobieta przyzwoita poszukuje dziecka do piersi. Ulica Piękna № 62, m. 12. 24574

Nagrody rs. 25. W niedzielę zgubiono około remizy w Mokotowie w woreczku obrączkę ślubną lit. H. U., pierścień i kolczyki z brylantami. Łaskawy znalazca zechce odnieść do kancelarji naczelnika straży w Mokotowie. 24584

Nagrody rs. 3. W dniu 17/29 b. m. w przejściu ulicą Senatorską, zgubiono pęczek kluczy. Uprasza się o odniesienie do kancelarji hr. ord. Zamoyskich, Senatorska 37. 24[illegible]3r

Na ulicy Marjańskiej zgubiono patent i różne inne papiery. Za nagrodą proszę odnieść na ulicę Marjańską № 7, panu Szenberg. 24598

Obiady w domu prywatnym, cena przystępna. Wspólna 42, m. 17. 24336

Obiady najsmaczniejsze i tanie,—interes polega na ilości stołujących. Złota 26, mieszkania 8. 24189

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 24597

Odświeżam i reparuje meble, fortepiany, antyki, tanio. L. Bruks. Ul. Aleksandrja № 6. 24518

Przy ulicy Nowowiniarskiej i róg Świętojerskiej 8 domu, zginął z piekarni 3-letni chłopczyk, jasno-blondyn, oczy niebieskie, Bolesław Gieras, bosy, sukienka granatowa. 24572

Przyjmują pranie po cenie niższej jak w pralni—i posługi. Ulica Złota № 5, mieszkania 14. 24509

Pod lit. S. P. Inżenier, adres złożony został. 24610

Potrzebna jest mamka ze świeżym pokarmem, zaraz. Podwale № 29, mieszkania № 11. 24547

Tanio i gustownie wykonywa suknie damskie W. Jasińska. Ogrodowa 23. 24125

Wykonywam suknie podług najświeższych żórnali, po cenach najprzystępniejszych. Chmielna 82, m. 26. 24609

Wyżeł biały z żółtemi plamami zginął 29-go b. m. Znalazca raczy go zwrócić na Zielną 21, za odpowiednią nagrodą—zastrzega się także dochodzenie sądowe. 24417

Z) Najtaniej poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue № 2. 2358r

Z) Chustki wełniane letnie i zimowe od rs. 1.75. 2358r

Z) Pledy wełniane na ubrania od rs. 7.50. 2358r

Z) Serwety gustowne, tkane od rs. 1.50. 2358r

Z) Portjery gustowne, tkane, komplet od rs. 4.50. 2358r

Z) Kołdry gustowne wełniane od rs. 2.25. 2358r

Z) Chodniki trwałe, łokieć od kop. 12. 2358r

Z) Rolety drelichowe mechaniczne od rs. 1.50. 2358r

Z) Firanki gustowne, okno od rs. 1.50. 2358r

Z) Najtaniej poleca Gustaw Arnold i S-ka, ulica Kotzebue № 2. 2358r

Znaleziony zegarek we czwartek na ulicy Chmielnej jest do odebrania. Chmielna 24, mieszkania 9. 24520

Zgubiono koszyczek z książkami czytelni Rosendorfa w niedzielę wieczorem, wracając spacerowym pociągiem. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do tejże czytelni. Dom Röslera Krakowskie-Przedmieście. 24575

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Августа (1 Сентября) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).